NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, piątek 1 lutego 1929 Nr. 32

NOWY DZIENNIK

Adres reda[illegible] administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefo[illegible] [illegible]79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
[illegible]to czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie [illegible]kłaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
K[illegible] [illegible]aty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów [illegible]dakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Kiedy nastąpi odprężenie francusko-niemieckie?

List z Zagłębia Saary.

(Specjalnie dla „Nowego Dziennika")

Saarbrücken, w styczniu.

Dużo mówiono i pisano w ostatnich latach o ugodzie francusko-niemieckiej i rzeczywiście miało się wrażenie, że po Locarnie i Thoiry pacyfikacja tej części Europy nie będzie wisiała na włosku. Pakt Kellogga — jak to w swoim czasie przewidzieliśmy — narobił tylko dużo hałasu, posługują się nim dyplomaci z okazji najrozmaitszych kombinacyj i „świętych przymierzy", a do „wieczystego" pokoju bardzo jeszcze daleko. Polityka powojenna straciła już widocznie swą „politurę" wilsonowską, a obecna dyplomacja wkroczyła na dobrze utorowane drogi przedwojennej grawitacji i tajemniczości. Liga Narodów ugrzęzła w mieliźnie własnej słabości, wynikłej z „błędu konstrukcyjnego", co zresztą Stany Zjednoczone A. P. już w swoim czasie przewidziały i odsunęły się od tego areopagu mocnych i — słabych, mniej znaczących członków.

Już od czasu paktu paryskiego z sierpnia zeszłego roku zaczęło zbliżenie francusko-niemieckie mocno szwankować, p. Stresemannowi robiono wówczas wyrzuty nawet ze strony demokratów niemieckich z okazji jego pobytu w Paryżu — co za okropność, od r. 1871 pierwszy minister Rzeszy stąpał oficjalnie po bruku paryskim — kilka tygodni później w Genewie, kiedy kanclerz Rzeszy Müller wyciągnął na tapet sprawę opróżnienia Nadrenji i Zagłębia Saary — największa bolączka odrestaurowanych Niemiec, — zgrzyty dały się słyszeć coraz to wyraźniejsze, a propozycje p. Brianda co do stworzenia Komisji międzynarodowej, któraby objęła kontrolę nad zdemilitaryzowaną Nadrenją i Saarą poza rok 1935, a więc dłużej aniżeli to przewiduje traktat wersalski, podważyły cały ten jeszcze bardzo słaby gmach zbliżenia francusko-niemieckiego.

Oświadczenie późniejsze p. Chamberlaina w Izbie Gmin, występujące otwarcie przeciwko żądaniom niemieckim, pogrzebało ostatecznie wszelkie nadzieje rychłego usunięcia tego kamienia zawadzającego na drodze zbliżenia się do siebie tych dwóch narodów, a Niemcy, których bagnety aljanckie w Nadrenji już porządnie kłują, z rezygnacją oczekują upragnionego 1935 roku, by w międzyczasie na wszelką ewentualność się przygotować, a widząc niemożliwość przełamania frontu na Zachodzie, usiłują „naprawić" granice na Wschodzie. Przysłowiowe już uderzenie pięścią w stół p. Stresemanna w Lugano wskazuje na najnowszą orjentację polityki niemieckiej, czego dowodem są też pełne szpalty prasy niemieckiej o apetytach polskich na Prusy Wschodnie, porównywanie Prus Wschodnich do wału oblanego zewsząd falami morza polskiego i alarmujące wieści o powolnem zamieraniu Prus Wschodnich. Polityka polska zapewne bardzo ostrożnie tę sprawę będzie traktować, by się nie dać zaskoczyć, a odważnie i pokojowo nasrojone pociągnięcia ze strony dyplomacji polskiej rychło Niemców przekonają, że Polska zupełnie Niemcom nie zagraża i chce stale z tym sąsiadem żyć w zgodzie i pokoju.

Ta rezygnacja niemiecka co do spokojnego wyczekiwania wyniku plebiscytu w Saarze w r. 1935 ma swój cel. Jak wiadomo, chcieli Francuzi po wojnie Saarę zaanektować, powołując się na pokój wiedeński z r. 1815, kiedyto Saara, zabrana przez Napoleona, z powrotem do Prus wróciła, ale prezydent Wilson oparł się tym zamiarom Clemenceau'a, oświadczając, że zamierza naprawić tylko pokój frankfurcki z r. 1871, i oddał Zagłębie Saary pod zarząd Ligi Narodów z wyraźnem zastrzeżeniem, że plebiscyt Saary w r. 1935 ma zadecydować o przynależności państwowej tego obszaru. Dotychczasowa praktyka wykazała, że niema wątpliwości co do wyniku plebiscytu, jako że ludność jest w stu procentach niemiecka, a pozbawienie ludności o wysokiej kulturze zupełnie go samorządu i traktowanie tego kraju — w sercu Europy — na sposób kolonji zamorskich, przyczyniło się do zniesławienia Ligi Narodów i wyraźnej niechęci do Francji, z którą pod względem celnym Saara jest związana. Niemcy nie chcą więcej słyszeć o żadnych pertraktacjach i dążą do przeprowadzenia plebiscytu, by raz na zawsze tę sporną kwestję rozstrzygnąć.

Objektywny badacz tutejszych stosunków musi jednak przyznać, że dzięki Francji Saara gospodarczo nadzwyczaj się rozwinęła, względny dobrobyt średniego stanu i brak zupełny bezrobocia świadczą o tem najlepiej. Z całego kompleksu czynników gospodarczych oświetlę bodaj jeden najważniejszy i charakterystyczny dla tutejszych stosunków. Węgiel tutejszy który do roku 1935 jest własnością państwa francuskiego, jest węglem tłustym, gazującym, ale tylko po części koksującym. W koksowniach tutejszych daje więc ten węgiel koks miękki, nienadający się do wielkich pieców, w których rudę żelazną zamienia się na surowe żelazo, a to przy pomocy koksu tzw. hutniczego, twardego. Dla tutejszego więc przemysłu żelaznego, który się rozwinął dzięki pobliskim pokładom rudy żelaznej w Lotaryngji i Luksemburgu, trzeba było odpowiedni koks hutniczy sprowadzać już to z dalekiej Ruhry, już to z północnej Francji, co naturalnie znacznie wpływa łoby na ukształtowanie się cen bardzo wygórowanych i z trudnością konkurencję zwalczających. Dzięki intensywnej pracy prowadzonej przez szereg ostatnich lat — przy nakładzie wielkich kapitałów — przez francuski zarząd tutejszych kopalń, uruchomiono piece systemu Salerni, które umożliwiają otrzymywanie z węgla niekoksującego doskonały koks hutniczy i twardy, przez co uniezależnia się tutejszy przemysł żelazny od obcego koksu, droższego ze względu na wysokie koszta transportowe, a następnie stwarza się zbyt dla małowartościowego węgla. W czerwcu zeszłego roku puszczono została tutaj w ruch pierwsza na świecie fabryka tego rodzaju z produkcją tymczasową 450 ton koksu sztucznego dziennie.

Ze względu na podobieństwa węgla górnośląskiego z tutejszym mają podobno miarodajne koła polskie tą sprawą intensywnie się interesować by uniezależnić przemysł hutniczy i odlewniczy G. Śląska od drogiego koksu czeskiego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Francja dzięki rozwojowi gospodarczemu Saary ciągnie z tego duże zyski i chciałaby stan ten jaknajdłużej utrzymać, choćby nawet wbrew woli mieszkańców. Przewidując porażkę na wypadek plebiscytu, odpowiednie koła francuskie zabrały się już do pracy i zorganizowawszy tzw. „Association francaise de la Sarre", obrabiają we wszystkich miastach francuskich opinję publiczną w kierunku przedwczesnego załatwienia kwestji Zagłębia Saary, a mianowicie zaniechanie plebiscytu i poddanie Saary wpływom francuskim i niemieckim równocześnie — naturalnie narazie gospodarczym, — wolność celna z jednej i drugiej strony i wreszcie zamiana państwowych kopalń węglowych na międzynarodowe towarzystwo akcyjne. Do kół tych należy znany przemysłowiec de Wendel, różni generałowie, literaci z „nieśmiertelnym" Henri Bordeaux na czele, oraz inne wpływowe osobistości. Idzie tutaj o utworzenie wolnej strefy na wzór podobnej strefy między Francją a Szwajcarją, położonej obok Genewy, a ustanowionej przez Kongres wiedeński w r. 1815. Po ostatniej wojnie Francja zniosła tę wolną strefę mimo sprzeciwu Szwajcarji, a obecnie sprawa ta przedłożoną została Trybunałowi Rozjemczemu w Hadze do rozstrzygnięcia, przyczem jednak p. Poincare wyraźnie zastrzegł sobie wolną rękę na wypadek niekorzystnego dla Francji załatwienia sporu. Niemcy skwapliwie ten incydent podchwycili i na wzór p. Poincare'go nie chcą dopuścić do utworzenia ze Saary wolnej strefy.

Do dalszego zaognienia stosunków francusko-niemieckich w tutejszem Zagłębiu przyczyniło się wydzierżawienie dużych pokładów węglowych w Saarze przez rząd francuski pogranicznemu lotaryńskiemu towarzystwu węglowemu „Sarre et Moselle", które eksploatując na granicy położone pokłady doskonałego węgla koksującego od strony francuskiej i niejako pod ziemnie wbija się w obszar Saary. Wejście do szybów jest po stronie lotaryńskiej, mimo, że węgiel znajduje się na terytorjum Saary, czyli zagranicą, a według traktatu wersalskiego eksploatować węgiel Saary może jedynie rząd francuski, a nie prywatne przedsiębiorstwo francuskie. Wielką szkodę materjalną ponoszą również te gminy Saary, pod któremi towarzystwo to węgiel kopie, gdyż węgiel ten wychodzi na powierzchnię we Francji, a przedsiębiorstwo lotaryńskie nie płaci podatku gminnego, przewidzianego ustawą w Saarze.

Wtajemniczeni uważają tego rodzaju procedurę za „poprawianie" ewentualnej przyszłej granicy francusko-niemieckiej na wypadek, gdyby Saara przypadła Niemcom z powrotem, gdyż udałoby się Francji w ten sposób cośkolwiek „urwać" z tego bogatego kraiku.

Europa nie zupełnie zdaje sobie sprawę z tego niebezpiecznego wulkanu, który tutaj się zrodził po wojnie, a który zagraża nietylko bezpośrednim sąsiadom, ale i całej Europie. Imperjalizm kapitalistyczny — w jego niebezpiecznem wydaniu — z jednej i drugiej strony święci tutaj orgje i buja jak za najlepszych swych czasów przedwojennych i niejeden zadaje sobie pytanie: Czyżby zamało świat się skrwawił i czyżby ten taniec szatański miał się znowu rozpocząć?

Wierzymy jednak, że naród o tak pięknej tradycji, o takim polocie ducha i myśli, naród,

który stał się kolebką demokracji i swemi hasłami wolnomyślicielskiemi zdobył cały świat kulturalny, nie dopuści do nowej masakry, a pokojowa rywalizacja, uczciwa i szczera, dopomoże przemysłowi francuskiemu, znanemu ze swej tężyzny, ruchliwości i wielkiej inicjatywy, do zajęcia należnego mu miejsca w rzędzie wielkich mocarstw. Inż. M. Engelbardt

Marsz. Piłsudski nie przyjął zaproszenia na uroczystość jubileuszową Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 1 (Sin) Marsz. Daszyński był wczoraj przyjęty w Belwederze przez p. marszałka Piłsudskiego, któremu przedstawił prośbę zaszczycenia swą obecnością rautu, jaki Sejm i Senat urządza dnia 16 II. dla uczczenia 10-lecia parlamentaryzmu polskiego. P. Marszałek Piłsudski podziękował za zaproszenie, lecz oświadczył, że udziału w raucie nie będzie mógł wziąć.

Narada konstytucyjna klubu B. B.

Warszawa 30 1 (AW) „Przegląd Wieczorny" podaje, że wczoraj w mieszkaniu przywódcy jednego z leaderów klubu B. B odbyło się zebranie, na którem omawiano projekt klubu tego w sprawie zmiany konstytucji, Dzienniki podkreślają, że BB. zamierza wystąpić z własnym projektem zmiany konstytucji na podstawie przyjętego dotychczas wniosku, opiewającego, że Sejm przystąpi do rewizji konstytucji.

Konferencja premjera Bartla z ministrem Czechowiczem

Warszawa 30 1 (AW) P. premjer Bartel odbył dziś dłuższą konferencję z min. Czechowiczem w sprawach związanych z rozpoczynającą się dyskusją budżetową na plenum Sejmu.

Poseł Loewenherz referentem ustawy o ratyfikacji paktu Kellogga

Warszawa 30 1 (AW) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych referat projektu ustawy o ratyfikacji paktu Kellogga przydzielono posłowi Loewenherzowi (B. B.) dalszy ciąg dyskusji nad ekspose ministra Zaleskiego odroczono wskutek niedyspozycji ministra.

—o—

Pos. Tuka nadal w areszcie

Wiedeń, 3[illegible] donoszą z [illegible]tislawy: Senat apelacyjny sądu karnego odrzucił także i drugie podanie posła Tuki o wypuszczenie na wolną stopę. Hrabina Ludwika Eszterhazy pozostaje narazie pod nadzorem policyjnym i nie może opuścić Bratislawy.

Ostre zarządzenia przeciwko alkoholizmowi w S. H. S.

Wiedeń, 30 1 PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w najbliższym czasie powzięte będą ustawowe zarządzenia przeciw alkoholizmowi, Rząd jugosłowiański nie chce iść tak daleko, jak Ameryka i Skandynawja, mimo to, jednak będą wydane ustowe postanowienia przeciw szkodliwym skutkom alkoholizmu. Mają być nałożone wysokie kary na tych, którzy w miejscach publicznych przychwyceni będą na pijaństwie

Stłumiona rewolta wojskowa w Hiszpanji

Wiedeń. 30. i. (AW) Pisma tutejsze podają sprawozdania o stłumionym puczu militarnym w Hiszpanji. Powodem ruchawki w wojsku było niezadowolenie wywołane dekretem w sprawie awansów w marynarce i artylerji. Dziś w całej Hiszpanji zapanował już spokój.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" (Rynek gł. 29) Dziś o godz. 8 wieczór wygłosi kol M. Mühlstein referat n. t. „A. D. Gordon". Goście mile widziani.

W Sejmie rozpoczęła się generalna debata budżetowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 1. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się ze znacznem opóźnieniem a mianowicie o godz. 4.30, przyczem rozpoczę to nie od dyskusji nad preliminarzem budżetowym, ale od ustawy o **opodatkowaniu wina owocowego**, gdyż nie było jeszcze gotowych druków w sprawie budżetu. Wniosek w sprawie zwolnienia przemysłu domowego wina od podatku, a mianowicie tych producentów, którzy nie wyrabiają więcej, niż 500 litrów rocznie, nie został przyjęty. Natomiast przyjęty został wniosek o odesłanie sprawy tej do komisji.

Wobec tego, że druki nie były jeszcze gotowe, marszałek zarządził przerwę półgodzinną.

W czasie przerwy dał się zauważyć wśród klubów lewicowych nastrój nerwowy. Wskazywano w lewicowych sferach poselskich, **że BB dąży do zwłoki w dyskusji nad budżetem, chcąc spowodować wprowadzenie budżetu w życie drogą rozporządzenia** by w ten sposób przywrócić zredukowane w komisji fundusze dyspozycyjne. oraz uniknąć artykułu 7 ustawy skarbowej, który ministrów czyni osobiście odpowiedzialnymi za przekroczenie budżetu.

Po przerwie marszałek **Daszyński**, otwierając posiedzenie, zwraca się z apelem do posłów, ażeby przyczynili się do jaknajszybszego uchwalenia budżetu w Sejmie.

Z kolei zabiera głos generalny referent budżetowy **pos. Byrka, który** jednak nie wygłasza narazie referatu, ograniczając się chwilowo do zapowiedzi, że zastrzega sobie zabranie głosu w czasie dyskusji budżetowej.

Przystąpiono więc do generalnej debaty budżetowej. Pierwszy zabiera głos zgodnie z ustaloną w trzecim Sejmie tradycją przedstawiciel PPS poseł Żuławski (w zastępstwie chorego prezesa klubu posła Marka), który oświadcza m. in., że budżet niczem nie różni się od poprzednich budżetów. Jest to zdaniem mówcy budżet o charakterze wybitnie klasowym. Nie uwzględnia interesów ludu pracującego. Charakteryzując działalność rządu, stwierdza, że jedynym programem jego jest — bezprogramowość. Dekrety wydane przez rząd w liczbie kilkuset, rzadko odnoszą się do spraw zasadniczych, co świadczy właśnie o braku programu. Mówca zbija twierdzenia obozu rządowego, iż Sejm nie chce współpracy z rządem. Raczej dzieje się przeciwnie. Gry rządu z Sejmem, to nie walka z Sejmem, ale walka z narodem. Rząd, który chce być silny, nie może czerpać tej siły z walki z Sejmem i narodem. Mówca kończy swe przemówienie następującem oświadczeniem: Myśmy zwalczali obcych najeźdźców teraz zaś musimy walczyć z własnymi najeźdźcami.

Słowa te wywołują olbrzymią wrzawę na ławach BB. Marszałek przywołuje mowcę do porządku.

Z kolei zabiera głos przedstawiciel Wyzwolenia poseł **Woźnicki**.

W chwili, gdy telefonuję (godz. 7 wiecz.) przemawia poseł **Woźnicki**. (Dok. na str. 10-tej)

Burzliwy incydent na komisji administracyjnej

Czy poseł Prager reprezentuje Żydów?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej omawiano w dalszym ciągu sprawy samorządowe. W pierwszym rzędzie chodziło o ustalenie składu podkomisji, która ma uzgodnić odpowiedni projekt. W dyskusji zabrał m. in. głos poseł **dr. Leser**, który ponownie domagał się powiększenia liczby członków komisji z 9 na 11, aże by Koło Żydowskie mogło być w niej reprezentowane.

Wniosek jednak odrzucono, ustalono natomiast, że podkomisja składać się będzie z 9 posłów.

W dyskusji zaszedł charakterystyczny incydent. Poseł Smulikowski domagał się imieniem BBS dopuszczenia tego klubu do podkomisji.

W odpowiedzi na to poseł **Prager** (PPS) oświadcza, że BBS, jako frakcja rewolucyjna nie powinna przywiązywać wagi do udziału w komisji, gdyż na innym terenie, **mianowicie w drodze rewolucji może rozwiązać zagadnienie samorządowe...**

Poseł Smulikowski: W ten sposób wynikało by, że i Żydzi nie powinni mieć swego reprezentanta w podkomisji, ponieważ poseł Prager reprezentuje zarówno socjalistów, jak i Żydów. (Nawiasem dodać należy, że pos. Prager jest niezwykle czuły na punkcie zatajenia swego pochodzenia żydowskiego).

Po przerwie zabrał głos w sprawie osobistej poseł Prager, który oświadcza, że nie będzie odpowiadał za wybryki jednego z obecnych na posiedzeniu posłów.

Poseł Smulikowski do przewodniczącego: Powinien pan wziąć mnie w obronę przed kanalją (!).

Poseł **Ciołkosz** (w pozycji gotowej do uderzenia): Coś pan powiedział?!

Przewodniczący dzwoni. Poseł Prager oświadcza: Nie czuje się dotkniętym, gdyż ten pan nie może nikogo obrazić.

Na tem incydent został narazie wyczerpany.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

w oświetleniu niemieckich kół dyplomatycznych

Wiedeń. 30. 1. PAT. „Neue Freie Presse" zamieszcza z niemieckich kół dyplomatycznych następujące uwagi o Polsce: Rokowania handlowe między Niemcami a Polską **kształtują się trudno, atoli trudności nie wychodzą ze strony Niemiec, Rząd niemiecki, w każdym razie ma nadal szczerą chęć zawarcia traktatu handlowego z Polską.** Pozatem na stosunki polsko-niemieckie mają niekorzystny wpływ **zajścia na Górnym Śląsku.** Co do propozycji Litwinowa pod adresem Polski i Litwy, to zdaniem kół niemieckich, **nie oznacza ona bynajmniej próby dojścia do Locarna wschodniego. Koła niemieckie sądzą,** że rząd rosyjski chciał przez propozycję zamanifestować demonstracyjnie swoje usposobienie pokojowe. Życzenie skłonienia Polski do ujawnienia swoich zamiarów, było także motywem tej propozycji. Propozycja ta nie będzie miała zresztą znaczenia praktycznego, ponieważ już w najbliższym czasie wejdzie ogólnie w życie pakt Kellogga. Nie ulega wątpliwości, że także i Reichstag niemiecki za kilka tygodni zratyfikuje pakt Kellogga.

W. H. H. Waters, b. angielski attache wojskowy w Berlinie.

Przyszła wojna światowa

Przyszłej wojny światowej z pewnością nie wywołają dwa mocarstwa lub dwie grupy państw w Europie, wrogo wobec siebie z tych czy innych powodów usposobione. Przypuszczać raczej należy, że do wybuchu przyszłego światowego zatargu zbrojnego dojdzie w związku z koniecznością obrony najżywotniejszych interesów przez poszczególne narody, które w trosce o swą przyszłość zagrożoną zmniejszającemi się możliwościami aprowizacyjnemi i t. p., skazane zostaną na odegranie czynnej roli w tragedji przyszłej wojny światowej. Wojna między Japonją a Stanami Zjednoczonemi A. P. nie jest prawdopodobna. Nie jest wykluczone wprawdzie, że Japonja zagarnie niektóre terytorja chińskie, ale to z pewnością nie zmołałoby skłonić mocarstw europejskich do podjęcia wojny o kolonje. Doktryna Monroego nie pozwala nam przypuszczać, by Ameryka mogła znaleźć się jeszcze kiedykolwiek w stanie wojny z państwami europejskiemi, Afryka i Azja również, jak się zdaje, nie będą terenem przyszłej wojny światowej.

Rosja sowiecka nie rozpocznie nigdy działań wojennych, gdyż dyktatorzy komunistyczni znakomicie sobie uświadamiają, że wojna oznaczałaby koniec bolszewizmu. Niemcy, jak z rezultatu ostatnich wyborów wynika, narazie wojny wszczynać nie zamierzają i wolą czekać na chwilę odpowiedniejszą. Mniejsze państwa europejskie również skwapliwie unikają wszelkich konfliktów zbrojnych, nie myśląc oczywiście o ich wywoływaniu. Anglja nie zamierza prowadzić wojny, dopóki naród nie uzna, że jego egzystencja jest zagrożona. Pozostają więc tedy jeszcze Włochy i Francja. Tutaj antypatje narodowe, zazdrość, — a o ile chodzi specjalnie o Włochy, — to i populacja rosną tak intensywnie, że odegranie kierowniczej roli w przyszłej wojnie światowej właśnie przez te dwa państwa nie byłoby rzeczą wykluczoną. Ponadto uprzytomnić sobie należy, że niektóre sfery włoskie wciąż jeszcze marzą o odebraniu Francji niektórych części Sabaudji.

Jaki charakter mieć będzie przyszła wojna? Wyobraźmy sobie, — co przy dzisiejszym stanie techniki wojennej, nie jest rzeczą trudną, — że tysiące nieprzyjacielskich aeroplanów zaczynają znienacka bombardować jakiejś duże miasto. Przy szalonej szybkości wojny lotniczej, nikt oczywiście nie będzie w stanie na czas dane miasto przed grożącem mu niebezpieczeństwem ostrzec. Jakie będą zatem skutki takiego ataku, nie trudno sobie przedstawić.

Ale to jeszcze nie będzie najgorsze. W radjotelegrafji już dziśiaj chwytanie fal elektromagnetycznych z eteru i kierowanie ich do miejsc o tysiące kilometrów od nas oddalonych, jest rzeczą praktykowaną. Możemy być pewni, że chemicy i inżynierowie wynajdą środki, które umożliwiłyby nam kierować na wielką skalę atakami gazowemi z laboratorjum. W chwili, kiedy idea ta zostanie zrealizowana, atakujący bez najmniejszego ryzyka ze swej strony będzie mógł w jednej chwili otruć tysiące ludzi, przyczem napadnięty nie będzie w stanie stwierdzić, z której strony atak wyszedł. W przyszłej wojnie światowej nie będzie walczących. Gaz, bomby i torpedy lotnicze nie uznają jednostek, niszcząc dosłownie wszystko, na co w swym locie śmiercionośnym napotykają.

Pierwsza wojna światowa dała nam cały szereg nowych, dotychczas nieznananych narzędzi śmierci i zniszczenia, udoskonalając równocześnie stare środki walki, znane nam jeszcze z wojen poprzednich. Gazy trujące były zupełnie czemś nowem, natomiast „gruba Berta" była znakomitem udoskonaleniem starego działa dalekonośnego. W przyszłej wojnie światowej lotnictwo i gazy trujące całkowicie opanują sytuację. — Wszystkie mocarstwa europejskie mają już wielką i stale rosnącą liczbę samolotów i fabryk, produkujących gazy trujące. Wszystko to stosowane będzie w przyszłej wojnie z niebywałą bezwzględnością. Samoloty, gazy, bomby będą siały zniszczenie na całym świecie. Nikt nie będzie w stanie ukryć się przed grożącem niebezpieczeństwem, ludność cywilna nie znajdzie już w podziemiach wytęsknionego schroniska przed okropnościami wojny powietrznej.

Eskadry lotnicze strzelać będą z dział a prądy gazów trujących dyrygowane będą daleko poza fronty. Życia i gmachy niszczone będą z zastrzaszającą szybkością. Łodzie podwodne w przyszłej wojnie odegrają rolę drugorzędną, gdyż torpedowanie okrętów odbywać się będzie głównie przy pomocy samolotów.

Rządy poszczególnych państw zaczynają sobie stopniowo uświadamiać niecelowość utrzymywania większych jednostek pieszych i konnych, poświęcając tem baczniejszą uwagę pracy uczonych, stale udoskonalających narzędzia zniszczenia, niezależne od miljonowych a tak kosztownych armij. Również w dziedzinie zbrojeń morskich obserwować można tendencję w kierunku ograniczenia wydatków na okręty wojenne, przeznaczając natomiast większe sumy na budowę hydroplanów. Jest to nietylko celowe, ale i ekonomiczne, gdyż np. za pieniądze, które trzeba by było wydać na budowę. 10 nowoczesnych okrętów wojennych, można wybudować nie tysiące, ale setki tysięcy aeroplanów (budowa 10 nowoczesnych okrętów kosztuje około 70,000,000 funtów szterlingów).

Mógłby może ktoś zauważyć, że niniejszy szkic przyszłej wojny może najwyżej odpowiadać pierwszej fazie wojny, której przebieg dalszy stałby znów pod znakiem starych metod wojennych i że te właśnie stare metody byłyby decydujące przy rozstrzyganiu wojny. Innemi słowy mówiąc, możnaby było przypuszczać, że ataki gazowe i samolotowe na dalszą metę nie byłyby w stanie dać wyników zadowalających z punktu widzenia rezultatu ostatecznego wojny. A dlaczego? Nie ulega wątpliwości, że państwa, które w przyszłej wojnie brać będą udział, przygotowane będą nietylko do niszczenia, lecz i do rekonstrukcji zniszczonego. Ale niszczyć jest łatwiej niż tworzyć, a dlatego przypuszczenie powyżej wypowiedziane nie zdaje się nam być prawdopodobne. Nauka nigdy nie jest bezczynna. Stale pracują nad wynajdywaniem coraz to nowych i potworniejszych narzędzi mordu, których ofiarami mają być tysiące niewinnych i bezsilnych istot. Nawet ciemność nie będzie chronić napadniętego przed wzrokiem nieprzyjaciela, gdyż istnieją już dzisiaj środki, przy pomocy których przedmioty znajdujące się w ciemności, mogą być uczynione widzialnemi.

W krótkim artykule nie mogę oczywiście opisać wszystkich szczegółów przyszłej wojny, ale już to, co powiedziałem, pozwala sobie co do jej charakteru wyrobić pewne zdanie. Chemik i inżynier kierować będą akcją przyszłej wielkiej tragedji światowej i, opierając się na zasadach wiedzy ludzkiej, niszczyć będą z niebywałą jeszcze w historji ludzkości bezwględnością, wszystko, co natura i człowiek stworzyli.

Producenci filmowi, którzy z takiem upodobaniem gloryfikują wojnę, zrobiliby daleko lepiej, jeśli pokazywaliby ludziom wszystkie okropności przyszłej wojny. We wszystkich państwach powinnyby być wyświetlane filmy, które pozwoliłyby szerokiemu ogółowi uświadomić sobie, co jest to właściwie wojna nowoczesna.

Konkurs na pracę z dziedziny prawa międzynarodowego

„Institucio Patxot" w Barcelonie ogłosił konkurs na pracę poświęconą wpływowi prawa międzynarodowego i współczesnych instytucyj międzynarodowych na prawo publiczne wewnętrzno-krajowe. Przedmiotem tej pracy ma być wykazanie wpływu, jaki wywiera rozwój prawa międzynarodowego po wojnie na prawo publiczne poszczególnych państw.

Prace konkursowe winny być przedłożone do 31 grudnia 1930 wspomnianemu wyżej Instytutowi w Barcelonie. Główna nagroda wynosi 1.000 funtów szterlingów. O przyznaniu jej rozstrzyga sąd konkursowy, w skład którego wchodzą prof. Dr. D. Anzilotti, prezydent Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, W. J. M. van Eysinga, rektor uniwersytetu w Lejdzie i prof. Dr. F. de P. Maspons i Anglasell, b. prezydent Akademji Prawa w Barcelonie. Prace nadsyłane mogą być w jakimkolwiek języku romańskim lub w języku angielskim, niemieckim lub holenderskim.

Podstęp Amanullaha

Wiedeń, 30 1 PAT. Dzienniki donoszą ze źródeł angielskich, że obwołanie Ahmeda Khana emirem Afganistanu **było tylko podstępem Amanullaha.** Ahmed Kahn jest bowiem szwagrem Amanullaha i celem jego było pozyskanie podległych mu plemion dla sprawy powrotu Amanullaha. Według doniesień z Indyj, wojska Habibullaha zostały w pobliżu Kabuu pobite.

ANDRZEJ MAREK.

Narodziny Golema w świetle legendy

(Z okazji wystawienia „Golema" na scenie Teatru Żydowskiego w Krakowie).

Dokończenie.

On to jasnowidzącym wzrokiem wybiega ponad perspektywy normalnych ludzkich oczu: on tłómaczy tajemne znaki zesłane przez niebiosa: a znalazłszy formułkę na stworzenie homunculusa— niby Faust średniowieczny — choć bez paktu z Szatanem — wyczarował z gliny ociężałą formę ludzką.

Lecz pozbawiony myśli i mowy, Golem był tylko automatem w ręku światłego rabina.

Wszakże Jehuda Lew świadom wielkich celów i powołania nie powierzał mu żadnej ziemskiej roboty, rezerwował jego siły dla wyższych celów.

Rabi Jehuda Lew pilnie baczył, aby Golem nie miał zbyt szerokiej inicjatywy.

Kiedyś zmuszony był nawet pogwałcić sabat i przerwać modlitwę, by powstrzymać Golema, który puszczony samopas, mógł łatwo przeobrazić się w siłę niszczycielską.

Albowiem — komu od Boga rozum nie jest dany musi być własnej woli pozbawiony...

Golem był materialnym dowodem świadomej, skupionej woli rabina.

Używany przedewszystkiem jako tarcza przeciw przesądnym podejrzeniom o mord rytualny, Golem w świetle legendy niejednokrotnie wywiązywał się zozleceń w sposób, w jaki żaden człowiek normalny nie byłby w stanie się wywiązywać.

Pod pieczą cudownych znaków, które go powołały do życia i tajemnych kabalistycznych talizmanów nie był narażony na żadne niebezpieczeństwa.

Nie mógł się słowem narazić ludziom, gdyż był niemowa: choroba nie miała doń dostępu, gdyż był z gliny ulepiony a i kobieta — ono źródło wszystkiego zła — nie była dlań groźną, gdyż był bezpłciowy

Kiedy Golem spełnił swą misję, to jest kiedy dzięki niemu został ostatecznie — zdawało się raz na zawsze — obalony średniowieczny okrutny przesąd o używaniu przez Żydów krwi chrześcijańskiej dla macy wielkanocnej — przestał być potrzebny i jego twórca, rabi Lew (zwany też „Mahral") postanowił pozbawić go funkcyj życiowych.

Nie zabił go — broń Boże — lecz formułę, którą użył przy tworzeniu Golema odmówił teraz we wstecznym porządku i wtedy Golem wnet odwrócił się w kupę gliny, jaką był, zanim stał się — człowiekiem mścicielem...

Przykryto kupę gliny strzępami starych świętych ksiąg, t. zw. „szemes" i pozostawiono na strychu starej praskiej synagogi gdzie pono dotąd spoczywa.

Od tego czasu upłynęło lat czterysta.

Przez cały ten czas nikt się nie ważył obejrzeć miejsca wiecznego odpoczynku Golema.

Tylko jeden raz znalazł się święty zuchwalec, który postanowił na własne oczy widzieć szczątki Golema...

Był nim znakomity nadrabin Pragi, rabi Jecheskiel Landau, znany w dziejach żydowskich, jako „Noda bejehuda".

Zażądał kluczy, udał się na strych — sam jeden, gdyż nikt mu towarzyszyć nie śmiał ..., powrócił śmiertelnie blady, pełen lęku i grozy...

Nie chciał powiedzieć, co na własne oczy widział — tylko surowo zabronił otwierania drzwi strychu synagogi — raz na zawsze!

Zakaz ten trwa odtąd i trwać będzie po wieczne czasy...

Recydywa trockizmu

Aresztowanie całego szeregu aktywnych komunistów podejrzanych o hołdowanie ideom trockizmu, represje wobec Bucharina, ogólny wzrost naprężenia w stosunkach wewnętrznych ZSSR, wszystko to wysunęło w Rosji ponownie na plan pierwszy zapomniane już poniekąd nazwisko leadera opozycji komunistycznej, Lwa Trockiego.

Centrala partji komunistycznej wydała dyrektywy w sprawie zwołania specjalnych zebrań rad załogowych wszystkich większych przedsiębiorstw fabrycznych w Rosji w celu omówienia sprawy aresztowania „trockistów". Zebrania takie odbyły się już w kilku miejscowościach. W Leningradzie największe zebranie odbyło się w fabryce „Krasnyj Putiłowiec". Na zebraniu tem uchwalono charakterystyczną rezolucję, w której stwierdza się, że robotnicy poszczególnych oddziałów fabryki „Krasnyj Putiłowiec" uważają, iż aresztowanie grupy trockistów jest całkiem uzasadnione. Równocześnie zaleca rezolucja stosowanie jaknajbezwzględniejszych środków wobec tych wszystkich poczynań kontrrewolucyjnego trockizmu, które zmierzałyby do utrudniania roboty około budowania ustroju sowieckiego w Rosji".

Podobne rezolucje przyjęte zostały na zebraniach robotniczych w Stoczni Bałtyckiej oraz w całym szeregu fabryk w Leningradzie i Moskwie.

Rozdźwięki między Stalinem a Bucharinem wywarły pewien wpływ również na przebieg uroczystości, związanych z obchodem piątej rocznicy śmierci Lenina. Sfery, zbliżone do Stalina, zamierzały nawet nie dopuścić Bucharina na uroczyste zebranie w moskiewskim Teatrze Wielkim, ostatecznie jednak z zamiaru tego zrezygnowano, zmuszając jedynie Bucharina do przedłożenia swej mowy do cenzury partyjnej.

W Moskwie obiegają najrozmaitsze pogłoski na temat przyczyny tarć między Stalinem a Bucharinem. Mówią, że Bucharin, będący jednym z członków sekretarjatu Kominternu, prowadził zbyt niezależną politykę na terenie trzeciej międzynarodówki, nie zawsze stosując się do dyrektyw Stalina.

Stalin pragnie jednak w rękach swych skoncentrować całą władzę i z tego względu nie tolernje zbyt samodzielnej działalności ze strony któregokolwiek ze swych współpracowników. Z chwilą, kiedy to następuje, Stalin przestaje zazwyczaj panować nad sobą i wypowiada takiemu swemu współpracownikowi walkę na śmierć i na życie, nie składając broni przed odniesieniem decydującego zwycięstwa. Takiej taktyki trzymał się Stalin w stosunku do Trockiego, Zinowjewa i innych zbyt samodzielnych działaczy komunistycznych, takiej taktyki trzyma się, jak się zdaje, i obecnie w stosunku do Bucharina. (Ceps).

Miljukow o przyszłości bolszewizmu

B. przywódca kadetów nie wierzy, by upadkowi bolszewizmu miały towarzyszyć pogromy żydowskie.

Wywiad z Pawłem Miljukowem.

Każdy nieuprzedzony obserwator, po zbadaniu stosunków w dzisiejszej Rosji, zgodzić się musi wraz ze mną na to, że

bolszewizm zbliża się do swego kresu.

Naród rosyjski zaczyna otrząsać się ze swej bierności i wchodzić w kontakt z rzeczywistością. Od dłuższego czasu zresztą zdaje on sobie sprawę z postępów, jakie poczyniły narody sąsiednie i zrozumiał już, że rewolucja się nie opłaca.

Mojem zdaniem przejście od dyktatury czerwonej do rządów cywilnych dokona się

bez przewrotu rewolucyjnego, wojen wewnętrznych i gwałtów.

Rosja zmęczona jest wstrząsami politycznyku polityce bardziej umiarkowanej będzie postępowała

stopniowo.

Żywioły demokratyczne Dumy carskiej, które przetrwały terror bolszewicki i obecnie przebywają na wygnaniu, uważają mnie za swego przywódcę, i liczą na to, że w stosownej chwili powrócimy do Rosji, aby tam zaprowadzić rządy radykalne i demokratyczne. Ewenentualna

restytucja dynastji Romanowych nie jest przewidziana.

Cokolwiek stanie się w przyszłości, monarchja, z punktu widzenia rosyjskiego, należy do przeżytków. Caryzm zawsze uważany był za synonim ucisku.

Obecna sytuacja w Rosji podobna jest do pewnego okresu Rewolucji francuskiej, do tej mianowicie chwili gdy Robespierre przed Termidorem rozpętał terror. Stalin w stosunku do opozycji znajduje się obecnie w temsamem położeniu. Chociaż przywódca jej, Trockij, jest na wygnaniu, opozycja w Rosji jest jeszcze bardzo żywotna i odłam ten odpowiada ruchowi Hebertystów podczas Rewolucji Francuskiej, podczas gdy Kalinin odgrywa w Rosji rolę Dantona w wielkiej tragedji historycznej.

Bez Lenina bolszewizm w Rosji nigdy nie odniósłby zwycięstwa i gdyby niemiecki sztab generalny nie był go przemycił do kraju, historja Europy wschodniej byłaby poszła odmiennym torem. W bolszewiźmie tkwi cała filozofja Lenina. Byłem jednym z naocznych obserwatorów jego działalności w r. 1917 i mogę zapewnić, że przez długi czas nie posiadał on żadnych zwolenników. Jeżeli rządy bolszewickie skończą się w Rosji, nie sądzę, by ich upadkowi towarzyszył terror biały. Powiedziałem już, że według mnie przemiana dokona się stopniowo.

W niektórych środowiskach coprawda oczekują krwawych rozruchów (pogromów żydowskich), na wielką skalę nie zdaje mi się jednak, by wypadki usprawiedliwiały te przypuszczenia.

Nie zgadzam się z tymi, którzy głoszą, że demokracja zbankrutowała. Historja uczy, że wszelkie dyktatury upadają zawsze w chwili, gdy zdaje się, że są zupełnie ugruntowane. Jeden z pisarzy francuskich, Paweł Morand, miał powiedzieć, że naród rosyjski rozkoszuje się swojem cierpieniem, że gloryfikuje ból i czuje się szczęśliwym w nędzy. Jest to bardzo romantyczne i bardzo dalekie od prawdy. Nikt nie lubi cierpieć, nawet mużyk rosyjski, chociaż ten, w ciągu wiekowego ucisku stał się jakby istotą niższą. Chłop rosyjski zaczyna już dawać wyraz swemu niezadowoleniu z rządów bolszewickich, a niezadowolenie to spotęguje się do tego stopnia, że dzisiejsi panowie Rosji będą musieli zmienić swą politykę. Doszliśmy do okresu przejściowego, w którym prawdziwa demokracja stanie w pogotowiu na placówce.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Wesele żydowskie w Polsce" („Pojlisze chasyne").

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Musisz się ze mną ożenić" (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Czwartek: „Kochanie zdejm maskę".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Wiera Mircewa".
CORSO: „Zmokła kura".
NOWOŚCI: „Ostatni rozkaz" (E. Jannings).
SZTUKA: „Sfałszowane miljardy".
UCIECHA: „Przedwiośnie".
WARSZAWA: „W lasach polskich" (z Jonasem Turkowem).
WANDA: „Przedwiośnie".

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Molier na amatorskiej scenie żydowskiej w Krakowie

Niespostrzeżenie prawie, bez zbytniego rozgłosu, bez moralnego i materjalnego poparcia z jakiejkolwiek strony wydźwignęła się sekcja dramatyczna przy org. „Merkaz Haceirim" do roli poważnej placówki kulturalnej. Kto widział ostatnie dwa przedstawienia, odegrane przez tych amatorów, musiał przyznać, że mamy tu do czynienia nie z jakimś prowincjonalno- amatorskim zespołem, lecz z bardzo poważnie pomyślaną próbą stworzenia prawdziwej sceny żydowskiej w Krakowie.

Po wystawieniu „Sędziów" Wyspiańskiego i fragmentu Pereca „In pulisz of der kejt" wystawiono ostatnio na scence Merkazu „Skąpca" Moljera. Mimo ciężkich warunków zewnętrznych przedstawienie stało na wysokim poziomie artystycznym głównie dzięki temu, że utrzymane było w należytym stylu. Zasługa to starannej i umiejętnej reżyserji p. Hanki Lazerowej, która przedstawieniu nadała odpowiedni ton, barwę i tempo. Z wykonawców poszczególnych ról wybił się w plan pierwszy p. Arci, który należycie wżył się w trudną rolę Harpagona. Cennym nabytkiem zespołu jest p. Dymówna, która z dużym wdziękiem zagrała Elizę. Pozatem wymienić jeszcze należy doskonałego kucharza- woźnicę p. Półtoraka, dalej p. Weichmannównę (Frozyna), Ornsteinównę (Marjanna), Bossa (Kleant), Bluma (Walery). Całość sprawiała wrażenie nader korzystne, znać było dbałość reżyserji o każdy szczegół. Stylowych kostjumów, w jakich wystąpili zwłaszcza Kleant i Walery oraz Eliza i Frozyna, nie powstydziłby się żaden „prawdziwy" teatr. I najważniejsze: publiczność bawiła się doskonale. S.

Emil Jannings — największym aktorem filmowym

Emil Jannings, który, jak wiadomo, obecnie przebywa w Ameryce, zdobył tam niezwykłą wprost popularność. Wychodzące w Ameryce dwa poważne czasopisma filmowe, „The Film Spectator" i „The Film Mercury" urządziły ankietę wśród swoich czytelników, kogo należy uważać za największego artystę filmowego. Większość głosów wypowiedziała się za Janningsem, którego kreacja we filmie „Patrjota", opartym na powieści Alfreda Neumanna a sporządzonym pod reżyserją Ernesta Lubicza, niebywały wprost odniosła sukces. Także i stare filmy Janningsa cieszą się obecnie w Ameryce bardzo wielką popularnością, a z właszcza „Variete".

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we czwartek sukcesowy szlagier scen żydowskich „Wesele żydowskie w Polsce" („Pojlisze chasyne"). Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczony na cel dobroczynny kuchni ludowej „Bejt Lechem". — Próby z „Golema" w reżyserji Marka Arnsteina dobiegają końca — a w sobotę o 5-tej pop. odbędzie się premjera arcydzieła Leiwika.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek na przedstawieniu popularnem „Musisz się ze mną ożenić". Jutro krotochwila Arnolda Bacha „Pod zarządem przymusowym", która oklaskiwana przez rozbawioną publiczność stała się rekordem karnawałowego repertuaru. Próby z „Madame Sans Gene" są w pełnym toku.

— **TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 12.** Wczorajsza premjera rewji „Kochanie zdejm maskę", spotkała się z nader serdecznem przyjęciem rozbawionej publiczności, która gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców. Rewja ma zapewnione powodzenie. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-ej.

— **„POETA, KRYTYK I CZYTELNIK".** Pod tym tytułem wygłosi odczyt w piątek 1 lutego o g. 8-me wiecz. w Teatrze Żydowskim, Bocheńska 7 — znany poeta, prezes Pen-Klubu i Związku Literatów Żyd., Z. Segałowicz z Warszawy.

PACYFISTYCZNA PROPAGANDA H. G. WELLS SA ZAPOMOCĄ FILMU. H. G. Wells ukończył nową książkę, w której zajmuje się problemem stanów zjednoczonych świata. Jest to na naukowych podstawach oparta koncepcja federacji państw z wykluczeniem wojny jako środka załatwiania międzynarodowych zatargów. Książka ta jest scenarjuszem filmowym, a Wells zabiega o to, by pozyskać jedną z większych wytwórni dla wyświetlenia tego filmu.

W kalejdoskopie prasy

DLACZEGO PPS NIE GŁOSOWAŁA PRZECIW MIN. CAROWI?

Poseł Niedziałkowski odpowiada na to w **„Robotniku"**:

By zrozumieć nasze stanowisko, trzeba uprzytomnić sobie charakter zasadniczy całej sytuacji „pomajowej".

Walka właściwa toczy się o demokrację. — W tej walce najistotniejszej Stronnictwo Narodowe jest — w gruncie rzeczy — po stronie obozu „sanacyjnego". Jutro Polski zależy od „rozgrywki" pomiędzy „pomajowym" systemem rządzenia, a demokracją polską z P. P. S. na czele. Jeżelibyśmy się zgodzili na skierowanie „konfliktu" na tory porachunków „sanacji" z obozem narodowo-demokratycznym — sfałszowalibyśmy całą rzeczywistość polską, przekreślilibyśmy wszystkie owoce naszej prawie trzyletniej pracy nad budowaniem ideologji opozycji demokracji polskiej.

P. P. S. nie chce być i nie może być ani narzędziem w rękach narodowej demokracji, ani „armją pomocniczą" dla narodowej demokracji. Gdyby P. P. S. została jednym albo drugim, przegrałaby swój los.

STANOWISKO KOŁA ŻYDOWSKIEGO WOBEC MIN. CARA.

Poseł Hartglas wyjaśnia na łamach **„Naszego Przeglądu"** stanowisko Koła Żydowskiego wobec wniosku endecji o wyrażenie wotum nieufności min. Carowi:

Minister Car nie jest bynajmniej „naszym" człowiekiem. I w kwestji wyborów i w sprawie ograniczeń żydowskich mamy mu dużo do zarzucenia i może nadejdzie moment, gdy mu to zarzucmy i wyciągniemy konsekwencje z jego postępowania w tych sprawach. Ale nie jest on w każdym razie gorszym od tych swoich poprzedników, którzy wyszli z obozu endecji i cieszyli się jej poparciem. Gdyby chodziło o istotną obronę konstytucji, parlamentaryzmu i niezawisłości sądów, — gdyby żądanie takie wyszło z tych szeregów, które same stały mniej więcej konsekwentnie zawsze na stanowisku obrony tych podwalin współczesnej demokratycznej państwowości, — wówczas byśmy się nie zawahali. Ale nie możemy się dać użyć za narzędzie do poparcia polityki hotentotów nawet wtedy, kiedy strona przeciwna zaczyna zjadać ich żony...

REWOLUCJONIŚCI!...

„Przedświt", organ „PPS dawnej frakcji rewolucyjnej", doniósł przed kilku dniami w korespondencji z Podkarpacia o zgromadzeniu BBS w „Polminie", na którem wobec około tysiąca osób przemawiali liczni „towarzysze". **„Robotnik"** podaje o tem zgromadzeniu ciekawe szczegóły:

Posłuchajcie czytelnicy, kim są ci „towarzysze", którzy przemawiali na zgromadzeniach B. B. S.!

„Tow. Biłuchowski" — to dyrektor Rafinerji „Polmin".

„Tow. Piotrowski Wacław" — to dyrektor Rafinerji „Galicja"!

„Tow. Stopa" — to urzędnik firmy „Dros", od roku już nieżyjący!

„Tow. Porembalski" — to starosta w Drohobyczu!

„Tow. Kotula" — to ksiądz proboszcz w Drohobyczu!

„Tow. Klisz" — to Komendant Policji Państwowej!

„Tow. Grocholski" — to dyrektor firmy „Tesp" w Stebniku!

„Tow. Dr. Stepka" (Stepek) — to sekretarz dyrekcji „Premjer"!

Wreszcie — tow. Fieling — to dyrektor firmy „Petroleja" w Borysławiu!

Wszyscy ci „towarzysze" — jak pisze „Przedświt" — wyrażali „wiarę w zwycięstwo ideologji".... B. B. S.

(b)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Artykuły pierwszej potrzeby

Izba Przemysłowo- Handlowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu.

Hurt: za 100 kg.: mąka pszenna 65-owa — 68, ziemniaki 12; za 1 kg.: chleb 65 proc. 0.45—0.46, mięso wołowe — 2.40—2.60, słonina — 2.80—3, smalec — 4, tłuscz zagraniczny — 3.40, masło deserowe — 7.20, ryż Burma II — 0.80, herbata Ceylon Orange — 17.50—20, kawa Santos Prima —7.20—9, Rio VII — 5.80—6.20, kakao Van Houtena — 6.40, Blookera — 6, Rademakera — 5.60, mleko butelkowe za litr — 0.36, jaja za skrzynię — 350, śledzie najprzedniejsze 158—168, dobre 148—156, zwykłe 128—144 za beczkę.

Detal: za 100 kg.: mąka żytnia 65-proc. — 56, mąka pszenna 56-proc. 76; za 1 kg.: chleb 65-proc. 0.50, mięso wołowe — 3.20—3.60, słonina — 3, smalec — 4.40, tłuszcz importowany — 3.50, masło deserowe — 7.60, ziemniaki 0.16, jaja — 0.28, ryż Burma II — 0.92, herbata Ceylon Orange — 22—25, kawa Santos Prima — 8.40—11, Rio 7—20, kakao Van Houtena — 7, Blookera — 6.80, Rademakera — 6.40, mleko butelkowe za litr — 0.40—.042, jaja za sztukę — 0.28, śledzie za sztukę najprzedniejsze — 0.25, dobre — 0.18—0.20, zwykłe — 0.14—0.15.

—o—

POŻYCZKA ZAGRANICZNA DLA RUMUNJI. Toczące się w Paryżu z grupą finansistów francuskich i będące już na ukończeniu pertraktacje o pożyczkę zagraniczną dla Rumunji zostały na krótki czas wstrzymane. Podpisanie pożyczki ma nastąpić w dniach najbliższych.

POŻYCZKA ROTSZYLDÓW DLA JUGOSŁAWJI Rząd królestwa S. H. S. otrzymał ofertę pożyczki od paryskiego domu bankowego Rotszyldów oraz skoalizowanych z nim banków. Pertraktacje w tej kwestji mają być prowadzone w Paryżu.

POWSTANIE FRANCUSKO- BELGIJSKO- LUKSEMBURSKIEGO KARTELU ŻELAZA LANEGO. Według informacyj, nadeszłych z Brukseli, powstał tu kartel producentów żelaza lanego z Belgji, Francji i Luksemburga. Kartel rozpocznie swą działalność z dniem 1 marca br. Siedzibą kartelu jest Bruksela. W przyszłości projektowane jest również utworzenie kartelu sprzedaży, głównie dla żelaza fosforowego.

MAREK KORN.

Złota nić

I.

Na polu rozścielała się noc. W towarzystwie niedostępnych cieni szła sięgając po wieczne dziedzictwo panowania. Tu i ówdzie zabłysły zielone oczy miasta ludzkiego skupienia, z obawą wpatrzonego w ciemnię.

Szli tak obok siebie w milczeniu.

W mózgach czuli ten potok przewalających się słów, który jak lawina rwie najtrwalsze tamy, szukając ujścia dla wzburzonych żywiołów.

Wiedzieli, że nie zadługo zamącą tę ciszę słowa, a czekali nie chcąc wziąść na siebie ciężkiego odium, za głośne stąpanie w świątyni dumania...

Było im dobrze, zdala od czujnych przenikających ócz, którym najmniejsze zmiany uzewnętrznione na twarzy otwierają podwoje duszy, by w niej czytać, jak w otwartej księdze.

A nad ich głowami kreśliły się jakieś tajemnicze znaki kapryśnego, losu, co ich oszczędzać nie chciał w plątaninie rozrzuconych nici ludzkich żyć, na przekór wyplatając bolesne figle.

Spadła cieniuchna nić na kanwę rozbudzonych czuć i o struny serc uderzyły pierwsze tony tęsknego preludjum...

Popłynęły słowa...

II.

Spada to tak nagle czasem, że wbrew woli rozwiązuje nałożone więzy, by odkryć „nagą duszę" przed człowiekiem, u którego znaleźć można zrozumienie.

Płyną tedy szerokim korytem słowa ciepłej spowiedzi, wywołującej dawne minione widma. Dusza rozmawia z duszą w podświadomości już gdzieś wyczutej długą wędrówką pokoleń, a dopiero dziś odnalezionej w szarym bezimiennym tłumie.

W takiej to chwili mówił do niej:

— Żyłem w samotności i jak ów bohater z Ibsenowskiego „Wroga ludu" w niej szukałem szczęścia.

— Uciekałem od gwarnych ulic na podmiejskie odludne miejsca. Włóczyłem się po cichych ogrodach, jak więzień własnego białego smutku.

— Tam ucichał powoli we mnie bunt przeciw pustce życia powstały. Ktoś brutalnie gasił zawcześnie światełka moich złudzeń, nim jeszcze z oparów nocy przełamać się mógł do mnie brzask świtu.

— Wznosił się powoli mur, oddzielajacy mnie od świata i ludzi. Nie mogłem im wybaczyć tego lekkiego dostrajania się do wymogów czasu i chwili. Nic ich nigdy nie zaskoczy i nie wyrzuci na ślepy tor; zawsze czują się u siebie, gdyby na własnej uczcie.

— Szukałem zapomnienia. Lecz nagle rozwarłem szeroko oczy i zobaczyłem naraz tę długo przedemną utajoną prawdę, że na świecie niema ludzi dobrych lub złych, tylko są ludzie nieszczęśliwi...

Siedziała przy nim cicho Ada Daniecka, spokojna nie przerywając ani jednem słowem tej spowiedzi, która ku niej spływała obecnie jak zmęczony fruwaniem motyl.

Otwarła tajnie duszy, gromadząc tam te rozsiane perły, słów, jakby bezcenny skarb ducha, który rwie się ciągle ku gwiazdom, mimo pętli nałożonej nam już w chwili wstąpienia w ludzkie ciało

Wiedziała, że kiedyś przecież otworzy przed nią serce i jej opowie dzieje swej przeszłości. Czysta miłość wysubtelnia dusze i daje jasnowidzenia, przypomniało się jej z Farrere'a.

A ona pierwszą miłością pokochała tego rozbitka z pod rodzinnej niemal strzechy, który straciwszy ojca wyjechał w świat, zaspokoić szarpiący go głód wiedzy i w nauce znaleźć rozwiązanie niepokojących pytań, dobijających się do wrót świadomości ludzkiej.

W gorączce młodego, dojrzewającego uczucia nie zdawała sobie sprawy z gwałtownych zmian w niej zaszłych od czasu przyjazdu Henryka z Zurychu, kiedy to zmuszony był na jakiś czas przerwać usiłowane studja.

Nie wiedziała kiedy to się stało, że zajęła się nim na serjo, będąc czystej krwi chrześcijanką, mającą wraz z wychowaniem zakorzenione uprzedzenia wobec rasy żydowskiej, do której i on, Henryk należał.

Na moment spotkały się oczy ich, w których szukał odpowiedzi na dręczącą ją niepewność jak i przepowiedni dalszej kolei lasów, zakrytych dla niej ciemnym całunem.

Nieprzeparty urok wiał od tego dziewczęcia vtulonego w gęstą powódź czarnych włosów o oczach koloru morza. Była rozkosznem uosobieniem młodości, różanemi wargi opiewająca życie.

Pod jej kojącym wpływem wracała mu dawna tężyzna, coraz bardziej roztwierał swą umartwioną duszę ku słońcu niby ten usychający i na zagładę skazany krzew, na który padnie nagle kropla rosy.

Wracała Henrykowi równowaga myśli zwichnięta pesymistycznym poglądem na świat i ludzi i odradzała się pogoda ducha w kąpieli wesołych rozmów na długich wspólnych wycieczkach. Był innym zmienionym nie do poznania, powtórnie dany życiu przez kochającą bezgranicznie istotę.

I nie wiedział, że za cenę swego zmartwychwstania traci skarb strzeżony pilnie przez każdą ludzką jednostkę: wolność.

Stopniowo ulegał Adzie pociągnięty niewysłowionym czarem jej kobiecości, wyczuwał ją wszystkiemi fibrami swej odrodzonej duszy, miał ją już w sobie jako wieczną, integralną całość.

Wsączała się powoli w arterje błękitna trucizna słodkiego uczucia, zabarwiła żywiej pulsującą krew i pokonała wdzięczne serce.

Ktoś za kuli ami dramatu się chował...

(Dokończenie nastąpi.)

Wielka przyszłość Palestyny

Palestyna bramą Wschodu.

Największy przemysłowiec angielski w dziedzinie elektryczności, sir Hugo Hirst, bawiący obecnie w Australji, gdzie jako członek angielskiej komisji bada rezultaty kolonizacji australskiej, przyjął delegację sjonistów Australji. Sir Hugo Hirst jest kierownikiem wielkiego angielskiego trustu elektrycznego i zaznajomiony jest z planami Rutenberga w Palestynie. Jest on nawet członkiem dyrekcji „Palestine Electric Corporation". Delegacja prosiła go więc, by wypowiedział swoje zdanie o możliwościach rozwoju Palestyny.

Sir Hugo Hirst zaznaczył przedewszystkiem, że jakkolwiek jest Żydem, nie należy do organizacji sjonistycznej, ale jest zainteresowany w różnych przedsiębiorstwach palestyńskich. Wspólnie z lordem Readingiem, lorderm Melchettem, James Rotschyldem i innymi finansuje towarzystwo elektryfikacyjne Rutenberga. Finansowy sukses elektryfikacji zależny jest od rozwoju kraju. Plany przedsiębiorstwa badane przez ekspertów przygotował Rutenberg, którego kwalifikacje jako inżyniera dla elektryfikacji i wybitnego organizatora są bardzo duże. Obecna sytuacja mimo niedawno przezwyciężony kryzys zapowiada szybki rozwój dzięki plantacjom pomarańczowym i innym gałęziom gospodarstwa. Postęp ujawnia się także w cyfrach zapotrzebowania prądu elektrycznego. **W przeciągu jednej generacji stanie się Palestyna bramą Wschodu i centrum dróg do Indyj i w głąb Azji.** Sir Hugo Hirst stoi w ścisłym kontakcie z angielskiemi sferami rządowemi w Londynie i podkreśla wielkie znaczenie Palestyny dla Anglji. Zależy od Żydów, czy i jak prędko zdołają wykorzystać tę szansę.

Stronnictwa angielskie w walce o głosy żydowskie

Kampanja wyborcza w Anglji rozpoczęła się dopiero niedawno, a jednak już partje angielskie zwracają się do Żydów angielskich z żądaniem poparcia. Komitet wyborczy liberałów uczynił pierwszy krok i wydał książkę pt. „Żydzi i liberalizm", w której usiłuje udowodnić, że liberali wywalczyli dla Żydów równouprawnienie i tolerancję religijną w Anglji. Książka podaje znane historyczne fakty, wskazujące, jak liberali pomagali Żydom w rozmaitych walkach politycznych. Liberali wskazują na to, że pierwsi obdarzyli Żydów wysokimi tytułami. I tak Mojżesz Montefiore otrzymał tytuł „sir" w r. 1837 od rządu liberalnego. Był on pierwszym szlachcicem żydowskim Anglji. Pierwszym baronem żydowskim był Leon Goldschmidt a rząd liberalny obdarzył go tym tytułem w r. 1841. Za czasu rządu liberałów w r. 1871 zasiadł w gabinecie angielskim sir George Gassel. Był on również pierwszym sędzią w Anglji, zamianowanym przez rząd liberalny. Rząd liberalny powołał też Żyda Herberta Samuela w r. 1909 na stanowisko ministra. Liberali zamianowali też lorda Readinga naczelnym prokuratorem Anglji. Wszystkie te fakty wylicza książka liberałów, którzy apelują do Żydów angielskich, by głosowali na ich kandydatów.

Jak wiadomo, w odpowiedzi na tę książkę wysłał lord Balfour list do znanego działacza żydowskiego w Anglji Percy Cohena. Lord Balfour wskazuje w swym liście, że nie wszystkie przytoczone przez liberałów fakty odpowiadają prawdzie. Uważa on, że konserwatywny premjer D'Israeli przyczynił się w dużym stopniu przez swoje mowy i pisma do rozpowszechnienia ideałów rasy żydowskiej. Balfour zaprzecza, jakoby liberali mieli monopol odnośnie się sprawiedliwie do Żydów. Jako curiosum wskazuje na to, że w książce nie wspominają ani słowem o deklaracji z roku 1917 i o urzeczywistnieniu żądań do stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Wszystkie rządy angielskie od r. 1917 zatwierdziły tę deklarację.

Polemika prowadzona obecnie w Anglji jest niezmiernie interesująca. Dowodzi ona, że partje polityczne liczą się obecnie z głosami żydowskimi. Prawdopodobnie i Labour Party wystąpi wkrótce z enuncjacją w sprawie żydowskiej. I ta partja niejednokrotnie wykazała przyjazne stanowisko wobec Żydów.

—oOo—

Zjednoczenie niezależnych sjonistów w Warszawie

W ubiegłą niedzielę odbyła się w lokalu Strzechy akademickiej w Warszawie konferencja organizacyjna „Zjednoczenia Niezależnych Sjonistów". W konferencji uczestniczyło 70 delegatów. Obrady otworzył redaktor A. Goldberg, a przewodniczącym obrano dra Sz. Münza, który zwrócił się z gorącym apelem do zebranych, aby wytężyli wszystkie siły dla uratowania organizacji sjon. w b. Kongresówce od rozbicia, grożącego jej wskutek walk i tarć partyjnych. Następnie wygłoszone zostały referaty, w których stwierdzono, że Zjednoczenie Niezależnych Sjonistów nie zmierza do utworzenia nowej frakcji w organizacji sjonistycznej i będzie uważać swe zadanie za spełnione w chwili, gdy uda się dokonać pacyfikacji organizacji i wyprowadzić ją z chaosu, w jakim się obecnie znajduje. Zjednoczenie występuje tak przeciw „Al Hamiszmar" jak i przeciw „Ejt Liwnot". M. in. uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że dotychczasowa **polityka obecnej większości Koła Żydowskiego w sejmie odpowiada potrzebom ludności żydowskiej w kraju.** Wkońcu wybrano komitet, który ma zrealizować uchwały zjednoczenia. W skład komitetu weszli dr. Münz, Finkelstein, senator Kerner, redaktor Goldberg, senator Dawidson, redaktor Jeuszson i inni. Zjednoczenie wydało odezwę, wzywającą do sanowania organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce.

Bnej Brith dla Palestyny

Cincinati. (ŻAT) Na dorocznem zebraniu egzekutywy „Bnej-Brith" zapadła uchwała o wyasygnowaniu 5.000 dolarów celem uruchomienia biblioteki Bnej Brith przy uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie. Nadto uchwalono założyć seminarjum nauczycielskie w Jerozolimie.

Następna konferencja loży „Bnej Brith" odbędzie się w Cincinati w r. 1930. Na konferencji tej będą obecni delegaci wszystkich państw amerykańskich, jak również Anglji, Niemiec, Szwajcarji, Niderland, Polski, Danji, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji, Bułgarji, Grecji, Turcji, Syrji, Egiptu, Palestyny i Chin.

Charakterystyczny proces w Ameryce

Nowy York (ŻAT). Sąd Najwyższy w Milvauke rozpatrywał ciekawą sprawę tamtejszego mieszkańca żydowskiego, Maxa Palaczyka, który zaskarżył zarząd pewnego klubu sportowego za to, że ten ostatni zwrócił się przed pewnym czasem do 8 członków Żydów z propozycją wystąpienia z klubu. Przytem zarząd nie przytoczył żadnych powodów, dla których członkowie ci mieliby wystąpić z klubu. Nie ulegało jednak wątpliwości, iż zarząd powoduje się tendencjami antysemickiemi, wobec czego zamierzał pozbyć się 30 członków Żydów.

Gdy sprawa ta stała się głośną, 25 członków żydowskich opuściło klub na znak protestu. Kilku z nich zaskarżyło zarząd klubu do sądu. Pierwszą skargą, rozpatrzoną przez sąd, była wspomnianego Palaczyka.

Sąd orzekł, iż „fakt, że Towarzystwo wyklucza ze swych szeregów członków jedynie z tego powodu, że członkowie ci są Żydami, może być uważanym za nieoględność społeczną, postępowanie takie nie jest jednak nieprawne". Sędzia dodał przytem, iż sąd uznaje, że treść doniesienia zarządu klubu była nierozważną, każdemu członkowi przysługiwało jednak prawo niezastosowania się do poczynionej propozycji, wobec czego skarga była bezpodstawna.

Konkurs na dwie najpiękniejsze Żydówki w Ameryce

Nowy York (ŻAT). Narodowo-żydowski Związek robotniczy w Nowym Yorku ogłosił, w porozumieniu z czasopismem żydowskiem „Der Tog", konkurs 2 najpiękniejszych Żydówek w Ameryce. Nagrodą dla „królowych piękności" będzie wycieczka do Palestyny. W miesiącu kwietniu b. r. odbędzie się bal, na którym 12 sędziów orzeknie, którym z reflektantek nagrody mają być przyznane.

FUNDUSZE KREDYTOWE DLA IMIGRANTÓW ŻYDOWSKICH W MEKSYKU. Biuro meksykańskie „Bnej Brith" założyło specjalny fundusz celem udzielania taniego kredytu pożyczkowego imigrantom żydowskim w Meksyku. Na powyższy cel wyasygnowano narazie 12.500 dolarów.

BADANIA PROF. ROSENAU'A NAD EPIDEMJĄ GRYPY. Znany lekarz żydowski, członek palestyńskiej komisji ekspertów prof. Dr Milton Rosenau zakończył obecnie szereg doniosłych badań nad epidemją grypy, grasującej obecnie na całym świecie. Badania prof. Rosenau'a mają raczej charakter epidemjologiczny niż bakterjologiczny. Prof. Rosenau, który obchodził w tych dniach 60 lecie urodzin, jest jednym z twórców panamerykańskiego kodeksu zdrowotnego.

HERMAN BERNSTEIN U PREZYDENTA HOOVERA. Prezydent Hoover przyjął znanego żydowsko- angielskiego publicystę Hermana Bernsteina. P. Bernstein brał nader czynny udział w kampanji pro- hooverowskiej podczas ostatnich wyborów prezydjalnych w Stanach Zjednoczonych.

NOWY KONSUL STANÓW ZJEDNOCZONYCH W PALESTYNIE. Były konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Egipcie i Syrji Paweł Nabenshoo oświadczył, iż przed wyjazdem do Palestyny w celu objęcia stanowiska odbędzie szereg konferencyj z niektórymi przywódcami sjonistów i nie- sjonistów nowojorskich celem zaznajomienia się z ich stanowiskiem w sprawie poczynań żydowskich w Palestynie.

Z sali koncertowej

Poranek symfoniczny. — G. Manuritta.

Zaległości nasze w muzyce symfonicznej — i nie symfonicznej, są olbrzymie i to nietylko współczesnej, o której właściwie się nie mówi już — ale i dawnej; niewiadomo też, czy kiedykolwiek stan ten się poprawi, jeśli bowiem poświęcająca praca orkiestry Związku Muzyków wciąż w nagrodzie zbierać będzie wcale pokaźne deficyty, to nadzieja na lepsze zniknie zupełnie. Z zaległości tych ubyło na ostatnim poranku symfonicznym jedna. Znaczna pozycja, arcydzieło muzyki symfonicznej: „Wielka" symfonja C-dur (VIII.) Schuberta, („poraz pierwszy" głosił wstydliwie program). Utwór ten jest jakby źródłem i zbiornikiem przewalającej się wprost inspiracji, której pióro autora nie mogło nadążyć, orgja nienasyconego muzykowania, dla którego zamało było dwurazowego powtarzania tematów, które tu występują cztery a nawet więcej razy bezpośrednio po sobie w jakiejś djonizyjskiej ekstazie. Przytem budowa tematów idealnie prosta w linji melodyjnej, harmonji i rytmice. Jedynie tylko jędrna instrumentacja i tempo zbaczają nieco z klasyczności i nadają charakter wrzącej namiętności całemu utworowi, szczególnie I, III i V. części, z impetem których cudownie kontrastuje łagodny smutek II. Wszechstronne bogactwo tej partytury stało się też (podświadomą oczywiście) skarbnicą dla inspiracji wielu, wielkich nawet następców.

Wykonanie symfonji jak i poprzedzającej ją uwertury Mendelsohna, „Hebrydy" było znów wielkim sukcesem orkiestry i dyrygenta p. Neumarka, z którego licencjami rytmicznemi można się nie zgadzać, musi atoli się uznać wielki rozmach i elan stylowej interpretacji.

Solistką była śpiewaczka p. Alicja Schäfer- Kuźnitzky, która wykazała dobrą szkołę i pewnie osadzoną szczerą muzykalność.

Wielkiem natomiast rozczarowaniem był koncert G. Manuritty. Przecukrzony sposób śpiewania ustami i... prawą ręką, ciągle drżący a cienki głos, łzawy sentymentalizm z zamkniętemi oczyma charakteryzują bardziej kabaretowego, niż koncertowego śpiewaka. **Dr. Apte.**

NADESŁANE.

Za rubrykę te redakcja nie odpowiada.

Kol. Lazarowi Dillerowi z powodu zgonu **błp. Ojca** przesyłają na tej drodze wyrazy prawdziwego współczucia i słowa pociechy.

Urzędnicy Org. Sjonistycznej „Keren Kajemeth L'izrael" i „Keren Hajesod" w Krakowie. 210x

Koledze naszemu, p. **Mojżeszowi Reinerowi**, wyrażamy szczere współczucie z powodu śmierci **bł. p. Ojca Jego.**

203g Koło Żyd. Prac. Umysł. „Awodah".

Podziękowanie.

Krakowski Oddział „Tozu" składa podziękowanie za łóżka dla chorych pp. **Pammom z Genewy, Ringerom** i **Schöngutom** z Krakowa, jakoteż pp. **Friedlichom** za leki i bieliznę. 210x

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składamy Wielm. Panu Inżynierowi **Aleks. Goldwasserowi** z Drohobycza, obecnie w Zakopanem, za łaskawe ofiarowanie nam zł. 50, oraz Wielm. Pani **Helenie Hanemowej** w Zakopanem za ofiarowanie zł. 20. 209x

Stowarzyszenie Zjednoczonych Kobiet Żydowskich w Zakopanem.

Z okazji zaręczyn naszego kolegi p. **Samuela Hoppenwassera** z Rudnika n/S. z p. **Gizą Fensterseckówną** z Tarnobrzega serdecznie gratulują: 212x

Arnold Hanfling i Rubin Kirschenbaum
z Rudnika n/S.

Z okazji zaręczyn p. **Hirscha Gerstnera** z Tarnowa z p. **H. Rubinfeldówną** z Liska serdecznie gratulują **Siostry Gerstnerówne.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ALIZIM, RZESZÓW: Wystarczy napisać kartkę; administracja poda sposób przesłania prenumeraty.

KUPIEC, NOWY TARG: Przy Komisarjacie Rządu m. Warszawy. — Biuro Detektywów Informacyjno- Wywiadowcze, Warszawa, ul. Bracka 17.

SĘDZISZÓW: Szkoła powszechna Żyd. Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, ul. Brzozowa 5.

ABONENT Z UL. MEISELSA: Bez załączania kuponu „Dzienniczka" nie można brać udziału w konkursach „Dzienniczka".

CZELADNIK: Należy zamówić wprost w administracji (adres podaliśmy) lub przez którąkolwiek większą księgarnię żydowską.

Wiadomości z kraju

List z Jarosławia

Z karty żałobnej. — Kahał. — Imprezy.

W ubiegłym tygodniu zmarł w naszem mieście powszechnie ceniony i szanowany obywatel i kupiec błp. Izak Gaschge. Zmarły był założycielem pierwszego stowarzyszenia narodowego „Son", które było zaczątkiem ruchu sonistycznego w Jarosławiu. Jako długoletni członek Rady miejskiej i radny kahału, jako członek wydziału Stow. kupców i wielu stowarzyszeń społecznych i filantropijnych rozwijał przez długie lata ożywioną działalność. Jako gorliwy sjonista, był zawsze hojnym ofiarodawcą na cele palestyńskie i zapisał w swym testamencie większą kwotę na Keren Hajesod. Pogrzeb odbył się przy tłumnym udziale społeczeństwa żydowskiego, a nad trumną wygłosił przemówienie Rabin, podnosząc wybitne zasługi Zmarłego. Cześć Jego pamięci!

Dnia 27 bm. nastąpiło przejęcie majątku i władzy przez nowo wybraną reprezentację Żyd. Rady Wyznaniowej z rąk starego kahału. Tem samem wchodzimy w nową fazę działalności kahalnej. Najbliższe posiedzenie kahału, które zapewne niebawem się odbędzie, poświęcone będzie ustaleniu budżetu na rok bieżący. Silniejsza reprezentacja żywiołów narodowych w nowym kahale daje rękojmię, że przy ustalaniu budżetu żywotne interesa żydostwa znajdą szersze uwzględnienie, niźli to dotychczas miało miejsce.

Onegdaj bawił w naszem mieście prezes „Penklubu" żydowskiego w Polsce, znany literat żydowski z Warszawy p. Segałowicz, i wygłosił w przepełnionej sali Tow. Jad- Charuzim piękny i zajmujący odczyt pt. „Poeta, krytyk i czytająca publiczność". Pod koniec odczytał poeta kilka swych najnowszych utworów. Odczyt wywarł jaknajlepsze wrażenie.

Ostatniej niedzieli odbył się staraniem zorganizowanej młodzieży w Jarosławiu wieczór palestyński, na gropram którego złożyły się chór, deklamacje, produkcje muzyczne i sztuczka. Żywy dziennik zawierał tylko niektóre niepotrzebne zgrzyty. (m).

List z Rzeszowa

Z Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego. — Z teatru. — Wieczorek Chamisza- Asar B'Szwat. - Referaty.

Onegdaj odbyło się walne zebranie Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, na którem przewodniczący Dr. Schlager złożył sprawozdanie za ubiegły okres pracy. Praca ograniczała się do wkładek członkowskich, przynoszących regularne dochody. Niestety, brak zainteresowania u społeczeństwa oraz u samych członków uniemożliwił przewodniczącemu i wydziałowi rozwinięcie szerszej akcji co z ubolewaniem podniósł przewodniczący, apelując o intenzywniejsze zajęcie się sprawą naszej Wszechnicy. W skład nowego wydziału weszły młode siły, które niewątpliwie przyjdą ze skuteczną pomocą ponownie wybranemu przewodniczącemu Drowi Schlagerowi, tak że przyszły rok przyniesie bardziej realne wyniki. W związku z tem należy jeszcze dodać, iż nasz sławetny kahał dotychczas nie wypłacił uchwalonej subwencji w kwocie 100 zł.; jest to zatem dalszy dowód zainteresowania naszego kahału dla instytucyj żydowskich.

W dniach 20, 21 i 22 stycznia br. gościł w naszem mieście zespół teatralny, który pod dyrekcją p. Harta przebywa podczas obecnego sezonu w Tarnowie. Operetki „Prezent w koszu" (G. Rotha) i „Księżniczka Czardasza" (Kalmana) znalazły w zespole artystów dobrych wykonawców. W szczególności podobała się znakomita gra p. Fuchsowej i jej 17-letniego syna Leona Fuchsa oraz pp. Amsla Amslowej, Rotha, Fostla i Weinberga. Ogólne uznanie uzyskała rewja, pt „Lustig un Lebeding", w której tańce i śpiewy młodocianego Leona Fuchsa wzbudziły zachwyt licznie zebranej publiczności. Zapowiedziane dalsze gościnne występy tej trupy cieszyć się będą niewątpliwie znowu powodzeniem.

Z okazji „Chamisza- Asar B' Szwat" odbył się wieczorek staraniem komisji Ż. F. N. Po przemówieniach okolicznościowych prezesa org. sjońskiej p. Chaima i prof. N. Rubinsteina z Krakowa odbyły się produkcje gimnastyczne młodzieży, poczem nastąpiło odczytanie żywego dziennika przez pp. Sachera Friedmana i Seidena. Program wieczorku obejmował ponadto część muzyczną, oraz pieśni odśpiewane przez Nachuma Sternheima.

Onegdaj wygłosił p. Bencion Zangen referat nt. „Najnowsze prądy we współczesnej literaturze żydowskiej", a to staraniem Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego.

Dnia 26 stycznia br. odbył się referat hebrajski prof. Rubinsteina z Krakowa nt. „Tradycja a nacjonalizm żydowski" urządzony przez stow. „Iwrijah".

List z Sanoka

Kahał sanocki wpisuje 10-cio lecie Niepodległości Państwa Polskiego do Złotej Księgi Ż. F. N. Akcja Keren Hajesod. — Z ruchu ogólno- sjonistycznego. — Uroczystości „Chamisza- asar". — Z elektrowni.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu kahału uchwalono wpisać 10-cio lecie Niepodległości Państwa Polskiego do Złotej Księgi Ż. F. N. Na ten cel kahał wyasygnował 30 dolarów, resztę zbierze komitet kahalny, w skład którego weszli: pp. prezes kahału Dr. Ramer, B. Schiff, H. Sobel, L. Hasenlauf i B. Zeisel. Uchwała ta wywołała wielkie zadowolenie w mieście.. Termin tegorocznej kampanji na rzecz Keren Hajesod wyznaczony został na początek lutego. Cały szereg najpoważniejszych obywateli naszego miasta przyrzekł swoją współpracę i wstępują do komitetu Keren Hajesod, który zostaje w tych dniach powołany do życia. Otwarcie kampanji, które odbędzie się nader uroczyście, wywołała w mieście wielkie zainteresowanie.

Od kilku dni przeprowadza Komitet Lokalny Org. sjon. rejestrację ogólnych sjonistów, jakoteż akcję werbowania nowych członków, celem wzmocnienia organizacji i rozpoczęcia intenzywnej działalności. Akcja, aczkolwiek jeszcze nie zakończona, daje nader pomyślne wyniki.

Z okazji „Chamisza- asar" urządziła Org. „Haszomer- Hacair" herbatkę połączoną z referatem, śpiewami i tańcami. Także i w szkole hebrajskiej odbyła się uroczysta lekcja, na której nauczyciele wykładali o znaczeniu i działalności Keren Kajemeth, poczem uczniowie składali kwoty na zaszczepienie drzewek w lesie Herzla. W najbliższą niedzielę odbędzie się wieczór palestyński urządzony przez uczniów szkoły hebrajskiej wespół z komisją Ż. F. N.

Jak już w swoim czasie donieśliśmy, Rada miejska uchwaliła rozszerzenie elektrowni i zakupienie nowego motoru. Na polecenie jednak województwa Rada powiatowa nie zatwierdziła uchwały Rady m., wskutek czego bardzo wiele mieszkańców nie będzie mogło otrzymać światła z elektrowni. Postępowanie to, które widocznie ma na celu zmuszenie do połączenia się z Centralą podhalańską w Męcinie, podczas gdy Rada wydała już na elektrownię miejską około 1/2 miljona zł. obudziło wielkie zdziwienie. Magistrat uchwalił bronić energicznie swego stanowiska, w tym też celu wysyła delegację do p. wojewody lwowskiego i p. ministra robót publicznych. Elem.

Odwrotna strona medalu

czyli Jeszíwa w Lublinie i inne jesziwy

Jak wiadomo, niedawno odbyła się wycieczka dziennikarzy warszawskich do Lublina, gdzie powstaje wielka, nowocześnie urządzona jesziwa ortodoksyjna. Akcję na rzecz jesziwy prowadzi „Aguda" przy pomocy prawdziwie amerykańskiej reklamy, a budowa jesziwy pochłonęła już bardzo wiele tysięcy dolarów. Tymczasem inne jesziwy w Polsce powoli upadają. Skoncentrowano całą uwagę na budowie luksusowej jesziwy w Lublinie, a jesziwy po miastach i miasteczkach walczą ciężko o swój byt. Gorzej jeszcze ma się sytuacja z uczniami jesziw. Prawie wszędzie uczniowie ci pozostają bez dachu nad głową, cierpią głód, żyją bezdomnie, a ortodoksja nie czyni nic, aby umożliwić naukę ortodoksyjnej młodzieży żydowskiej. Dziś nie mówi się już nawet o pomocy dla tej młodzieży, mając na oku wyłącznie jesziwę lubelską, która w najlepszym razie da możność nauki tylko drobnej części młodzieży ortodoksyjnej.

„Miss Polonia" mieszka w jednej wilgotnej izbie...

P. Władysława Kostakówna, urzędniczka Kasy Oszczędności m. Warszawy, jest obecnie najpopularniejszą osobą stolicy ,a także i — w pewnych sferach — całej Polski „Miss Polonia", najpiękniejsza kobieta Polski — oczywiście oficjalnie najpiękniejsza, bo przecież wiele jeszcze kobiet w Polsce uważa się za najpiękniejsze! — może już za parę tygodni być „Miss Europa — najpiękniejszą kobietą w Europie, a w niedalekiej przyszłości

może nawet i „Miss World" — najpiękniejszą kobietą świata. Toteż w Warszawie obsypują ją prezentami, kostjumami itp. Tymczasem jednak sławna i głośna panna Władzia Kostakówna mieszka z chorą matką w jednym ciasnym wilgotnym pokoju bez kuchni na krańcach miasta. Wyczerpane pracą i nadwątlone ubóstwem jej zdrowie też nie jest świetne. Jedno z pism warszawskich apeluje przeto słusznie do pp. kamieniczników, aby znalazł się wśród nich jeden „sprawiedliwy", któryby za przystępną cenę oddał do dyspozycji „Miss Polonji" — dwa pokoje z kuchnią.

Ten ciasny wilgotny pokoik na krańcach Warszawy, — to odwrotna prozaiczna strona medalu, którego pierwszą stroną jest sława, rozgłos i oklaski świata. Przypomina się przy tej sposobności historja innej panienki warszawskiej, która niedawno temu w konkursie „Kurjera Czerwonego" na najlepsze spolszczenie słowa „szlagier" wygrała pierwszą nagrodę swoim dziś już tak popularnym i prawie ogólnie przyjętym „przebojem". Autorkę „przeboju" ogromnie chwalono, oklaskiwano, wiele o niej pisano, a kiedy jeden z reporterów udał się do jej mieszkania, przekonał się, że była to nędzna i ciasna dziura, w której wynalazczyni „przeboju" mieszkała wraz z utrzymywaną przez się matką. Taki to już los sławnych panien warszawskich!

Aresztowanie krewnego cesarza Franciszka Józefa

Prasa warszawska donosi, iż na zarządzenie prokuratora przy sądzie krak. aresztowano w Warszawie barona Mirdorfa, którego ojciec był podobno krewnym cesarza Franciszka Józefa. Mirdorf został aresztowany na skutek skargi 19-letniej córki, która go oskarżyła o zmuszanie jej do nierządu. Oskarżenie to baronówna złożyła w czasie przesłuchania po zamachu samobójczym. Po oświadczeniu córki na policji, baron uciekł z Krakowa i ukrywał się w Warszawie u swoich przyjaciół, gdzie go aresztowano. Aresztowany baron był podobno oficerem austrjackim i posiadał swego czasu wielkie dobra. Bezpośrednio przed wybuchem wojny światowej zastrzelił swoją żonę, którą przyłapał na zdradzie, a następnie stracił cały majątek. Cała rodzina odwróciła się od niego, a pozostając bez pracy, zajmował się głównie „sprzedażą" swej córki.

—o—

IMIENINY PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. (kap) Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Dra Inż. Ignacego Mościckiego przypadają na dzień 1-go lutego. Dzień swych imienin spędzi Pan Prezydent w Zakopanem. W związku z tem spodziewany jest liczny zjazd dygnitarzy ze sfer rządowych, dyplomatycznych i poselskich do Zakopanego.

TESTAMENT WICEPREZ. M. WARSZAWY DRA BOGUCKIEGO. Wyznaczona komisja otworzyła onegdaj biurko śp. wiceprezydenta m. Warszawy Dr W. Boguckiego, znajdujące się w jego gabinecie w gmachu magistratu, celem przejrzenia przechowywanych tam papierów i spraw urzędowych. Pomiędzy tymi aktami znaleziono testament zmarłego, w którym śp. W. Bogucki, w razie swej śmierci przekazuje należności z tytułu uposażenia żonie swej śp. Lidji oraz 1.000 zł na żłobek im. Marszałkowej Piłsudskiej.

DWA MIESIĄCE ARESZTU ZA PODARCIE PORTRETU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Sąd okręgowy w Wadowicach zatwierdził onegdaj wyrok sądu powiatowego w Kalwarji, mocą którego p. J. M., zamieszkały w Przytkowicach, skazany został na dwa miesiące aresztu, za podarcie portretu marszałka Piłsudskiego, umieszczonego w tygodniku „Gospodarz polski", w czasie dyskusji na wiecu przedwyborczym.

WILCZUR MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO NIE ZGINĄŁ, LECZ ULEGŁ WYPADKOWI AUTOMOBILOWEMU. Endecka „Gazeta Warszawska" donosi, że pies wilk marszałka Piłsudskiego, o którym sanacyjny „Kurjer Poranny" pisał przed kilku dniami, że zginął w tajemniczy sposób — wcale nie zginął, lecz został przejechany przez samochód, a obecnie przebywa na kuracji w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym. „Łapkę ma w gipsie, czuje się już znacznie lepiej i jest nadzieja, że złamana łapka zrośnie się" — informuje z ironją „Gazeta Warszawska".

ZWŁOKI NIEZNANEGO ŻYDA ZNALEZIONO W ŁODZI. Onegdaj rano znaleziono przy ul. Pięknej w Łodzi zwłoki pewnego Żyda liczącego 50 lat. Badania wykazały, że ofiara miała przeciętą szyję jakiem. ostrem narzędziem. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów. Wedle przypuszczeń policji, chodzi to o morderstwo.

OJCIEC ZMARŁ, MATKA POPADŁA W OBŁĘD, DZIECIOM ZAGRAŻA GŁÓD I NĘDZA. W Łodzi zmarł w ostatnich dniach biedny krawiec żydowski Mordko Frydman, pozostawiając żonę i dwoje dzieci bez żadnych środków do życia. Zorza zmarłego, Małka, tak przejęła się śmiercią męża i rozpaczliwą sytuacją materjalną, że popadła w obłęd i musiała zostać przewieziona do szpitala dla umysłowo chorych. W zimnej i ciasnej izdebce pozostały dwie nieletnie sieroty... Jeden z chłopczyków ma być umieszczony w domu sierót. Drugi czeka jeszcze na zmiłowanie ludzkie.

MAJSTER KOWALSKI ZABIJA SWEGO UCZNIA. (Poł a. p.) Onegdaj w Słonem (powiat Zaleszczyki) wywołał ogromne oburzenie fakt zabicia młodego ucznia kowalskiego przez majstra niejakiego Michała Szewczuka. Od dłuższego czasu pozostawał u Szawczuka w nauce 11-letni Franciszek Kameseluk. Młody nie mógł podołać ciężkiej pracy kowalskiej, za co go majster niejednokrotnie łajał i bił. Kilka dni temu Szewczuk począł znów bić biednego chłopca i jednem uderzeniem w głowe młotem kowalskim położył go trupem na miejscu. Okrutnego zabójcę aresztowano i odstawiono do więzienia.

WESOŁY KĄCIK



— Tu się jada, proszę pana, tylko według karty.
— Dobrze — to zacznij pan od góry!
(„Punch")

NADESŁANE CZASOPISMA

SAL. SPITZER: **Dzieje biblijne. Cz. I. Wyd. V.** ilustrowane. Podręcznik ten pod względem metodycznego i dydaktycznego opracowania wyróżnia się dodatnio wśród wydań dla młodzieży szkół powszechnych. Podaje w stosownych skrótach całą zawartość Pisma Św. do śmierci Mojżesza, a więc tak część historyczną, jak i dział prawny, etyczny, społeczny, ceremonjalny i liturgiczny. Pod względem typograficznym, papieru, druku, licznych artystycznych ilustracyj, wyróżnia się również nader korzystnie.

SAL. SPITZER: **Zdrój życia, Cz. I. Wyd. III. Zasady wiary i moralności.** W sposób treściwy, wyczerpujący i we formie swobodnego wykładu na podstawie cytatów z Pisma Św. traktuje zasady wiary, objaśnia przykazania, znaczenie świąt, uroczystości i postów, obrządków religijnych i ceremonij rytualnych i artykułów wiary.

„ORLI LOT" Rok X. Nr. 1. (Kraków, Dębniki, Księgarnia Orbis). „Orli Lot", organ Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, rozpoczynający dziesiąty rok wydawnictwa, w styczniowym numerze podaje wzorowo opracowaną i metodycznie przeprowadzoną wycieczkę Koła Krajoznawczego Państwowego Gimnazjum żeńskiego w Krakowie, doliną Dunajca w Pieniny.

Obszerne sprawozdanie obejmujące artykuły: Z. Hoszowskiej — Przebieg wycieczki, M. Czajkówny Rzeźba terenu, J. Greszczukówny — Dunajec, T. Wiśniewskiej — Ludzie i osadnictwo; oparte na obserwacjach, czynionych w drodze i na literaturze, stanowi ciekawy materjał krajoznawczy.

„SCENA POLSKA" Organ Związku Artystów Scen Polskich. (Warszawa, Boduena 2) Nr. 3, zawiera: Nasza polityka; Jedno z nieporozumień; Wł. Witwicki: Eksperymenta artystyczne; Jacek Frühling: Reżyser czy aktor; Ci, którzy odeszli...: Wiktorja Kawecka, Wanda Osterwina; Jerzy Lewakowski: Instrumenty perkusyjne; H. A. Jones: Upadek teatru w Anglji; J. Dwernicka: Polskie wieczory zagranicą; Magdalena Loeb: Opera w Ameryce Połudn.; Wolna mównica; Kronika; Z całego świata itd.

NIECO STATYSTYKI.

6789 robotników ziemnych musiałoby pracować przez 765,890 lat, sześć miesięcy i dwa dni, aby zrównać z ziemią Alpy szwajcarskie.

Dorosły kangur musiałby uczynić 9,876,342 i ćwierć skoków, aby jeden raz okrążyć równik.

10-tonowy wóz ciężarowy przy 8-godzinnej pracy dziennej nie mógłby usunąć tyle brudu, ile trzy plotkarki mogą wyprodukować w ciągu jednej godziny gry w bridża. (London Calling).

EKONOMJA SIL.

Nowoczesne dziecko, przypatrując się w cyrku żonglerowi, który stojąc na jednej nodze, na drugiej balansuje laskę i talerz, na brodzie zaś i czole balansuje koszyczki, cygara i popielniczki, podczas gdy rękami rzuca i chwyca kapelusz, laskę, rękawiczki, owoce i kilka jeszcze innych drobnostek — zwraca się oburzone do ojca: „Dlaczego drugą nogą nic on nie robi, tatusiu?"

NOWOCZESNA MATKA.

Pani (do mamki): Wszędzie mówią mi, że mam takie ładne dziecko — proszę mi je raz pokazać!

ZE ŚWIATA

Trucizna wężów jako środek przeciw epilepsji

Z Anglji donoszą, że dyrektorowi farmy wężów w Port Elisabeth udało się z trucizny wężów wytworzyć serum przeciwko epilepsji. Nowe to serum powstało dzięki przypadkowi, a mianowicie pewnego epileptyka ukąsił raz wąż. Udało się zapobiec skutkom ukąszenia ale okazało się później, że napady epileptyczne już się nie powtarzały. Naprowadziło to dyrektora farmy na myśl, by z trucizny wężów wydobyć lekarstwo przeciwko epilepsji. Przez pięć lat trwały bardzo żmudne eksperymenty, które wreszcie doprowadziły do pozytywnego rezultatu.

Miljoner, który stał się mordercą dla wrażeń

W miejscowości Atlanta, położonej w stanie Georgia, skazano przed kilku dniami na śmierć 23 lat liczącego studenta Jerzego Harsha, a proces przeciwko jego spólnikowi, również młodemu studentowi Callogly'emu ma się w tych dniach odbyć i najprawdopodobniej skończy się też wyrokiem śmierci. Prasa amerykańska szeroko rozpisuje się o aferze tych dwóch bogatych studentów, przypominającej znaną już aferę miljonerów Leopolda i Loeba w Chicago.

George Harsh jest synem bardzo bogatego ojca. Od lat najmłodszych był fantastą, a przedewszystkiem — nudził się. Usiłował z początku zabijać nudy alkoholem, ale to mu się nie udawało, wobec czego poszukiwał mocniejszych emocyj. Jednym jego przyjacielem był Callogly, również syn bardzo bogatych rodziców, który się też śmiertelnie nudził. Callogly miał auto, w którem obaj przyjaciele urządzali dalekie wycieczki, podczas których dokonywali rozmaitych napadów bandyckich Nie obeszło się przytem bez rozlewu krwi, przyczem stwierdzono, że Harsh ma na swojem sumieniu życie dwojga ludzi. Na ślady zbrodni wpadło się tylko przypadkowo, a mianowicie Harsh oddał do pralni chemicznej skrwawione spodnie. Z przesłuchania świadków wynikło, że Harsh i Coilegly upijali się, zanim przedsiębrali swoje eskapady. W mieszkaniu u Harsha znaleziono sprawozdania z procesu synów Leopolda i Loeba z Chicago oraz książki poświęcone głośnym sprawom kryminalnym. Obrońca usiłował wykazać, że morderca jest człowiekiem anormalnym, atoli ława przysięgłych była innego zdania, a trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych wydał wyrok skazujący mordercę na karę śmierci.

„Mistyczne małżeństwo" b. arcyksięcia Józefa Ferdynanda

Prasa wiedeńska przynosi interesujące szczegóły o ślubie b. arcyksięcia Józefa Ferdynanda z panną Klotyldą Gertrudą Tomanek, córką byłego pułkownika. Józef Ferdynand był podczas wojny jednym z naczelnych wodzów armji austrjackiej. Wawrzynów nie zdobył, a jego nieudolności przypisywano nawet katastrofę czwartej armji austrjackiej pod Łuckiem. Po wojnie żył arcyksiąże, który nazywał się całkiem zwyczajnie „Józef Ferdynand Habsburg", w swojej willi nad Mondsee i ożenił się z córką właściciela dóbr, Różą Jokl. W ostatnich czasach stał się były arcyksiąże gorącym wyznawcą spirytyzmu. Na jednym z takich seansów usłyszał głos wzywający go, by ożenił się z młodą kobietą, ażeby jego ród nie wygasł. Pod wpływem tego wydarzenia rozwiódł się ze swoją pierwszą żoną, bezdzietną i ożenił się po raz drugi ze znacznie młodszą od siebie panną Tomanek.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7 m. 19	31 Czwartek	16 m. 19
	20 Szebat 5689	

Nowy lektor języka hebrajskiego na U. J.

Jak się dowiadujemy, Rada wydziału filozoficznego na Uniwersytecie Jagiellońskim zamianowała p. Benziona Katza, młodego wiekiem lecz już chlubnie znanego literata hebrajskiego, lektorem języka nowo- hebrajskiego na U. J. w miejsce Dra Edmunda Steina, który objął stanowisko docenta w Instytucie Judaistycznym w Warszawie.

P. Katzowi, który należy do grona naszych współpracowników, wyrażamy z okazji zaszczytnej nominacji serdeczne gratulacje.

Zmiana programów szkolnych

W tych dniach ukaże się nowy okólnik ministra oświaty, zawierający instrukcje co do zmiany programów w szkołach powszechnych i średnich w związku z nowem rozporządzeniem o 30-godzinnej nauce.

Instrukcja ta obejmie zmiany programów szkolnych w obrębie każdej klasy, w odniesieniu do tych przedmiotów, których ilość godzin nauczania została zmniejszona.

W sprawie godzin handlu

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyła się konferencja w sprawie godzin handlu z przedstawicielami następujących zrzeszeń gospodarczo-zawodowych: Stowarzyszenia Kupców Polskich, Centrali Związku Kupców, Centrali Drobnego Kupiectwa, Centrali Drobnych Kupców i Handlarzy oraz Stow. Właścicieli Zakładów Restauracyjnych.

Konferencja zwołana została w związku z opracowanemi obecnie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu rozporządzeniami wykonawczemi do Roz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych, przemysłowych (Dz. U. N. 3b p. 364)

Wyniki konferencji wykazały tendencję do **ujednostajnienia godzin handlu w poszczególnych miejscowościach oraz do rozszerzającej, ze względu na wygodę konsumentów, interpretacji pojęcia sklepów spożywczych korzystających z przywileju 12 godzinnego otwarcia.**

Konferencja doprowadziła do uzgodnienia szeregu postulatów zainteresowanych sfer gospodarczych. (PAT)

—o—

— **BURZA NAD RADĄ MIEJSKĄ.** Obrady najbliższego posiedzenia Rady m. Krakowa, którego termin został przesunięty na wtorek, dnia 5 lutego, zapowiadają się, wedle dochodzących nas wersyj, niezwykle gorąco. Przedewszystkiem poruszona będzie prawdopodobnie sprawa niedawnego „skandalu konkursowego" teatru im. Słowackiego. Również sprawa wadliwego funkcjonowania elektrowni i ostatniej przerwy w dostawie prądu elektrycznego ma być przedmiotem interpelacji. Jeśli do tego dodamy nową aferę z nadużyciami, w połączeniu z dwiema poprzedniemi, jeszcze nie zlikwidowanemi, to będziemy mogli stwierdzić, że „repertuar" posiedzenia jest niezwykle obfity i — interesujący. Nie można oczywiście z góry przewidzieć biegu wypadków, ale nie jest wykluczonem, że sprawdzi się tym razem przysłowie: „Z wielkiej chmury — mały deszcz", choćby ze względu na karną i posłuszną większość, jaką zarząd miasta rozporządza.

— **Z ZAKŁADU SIERÓT ŻYDOWSKICH PRZY UL. DIETLA 64.** Onegdaj odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Stow. Zakładu wychowawczego sierót żydowskich przy ul. Dietla 64. Po złożeniu sprawozdań — ogólnego przez prezesa Dra med. Rafała Landaua, kasowego przez skarbnika p. I. Austerna i komisji rewizyjnej przez p. dyr. Abelesa — i przyjęciu tychże sprawozdań do wiadomości, udzielono wydziałowi votum ufności i wyrażono podziękowanie. Z 16 członków wydziału, którzy z powodu upływu kadencji odpadli, wybrano 12 dotychczasowych oraz 4 nowych, a to pp. Zygmunta Aleksandrowicza, radczynię Gustawę Schenkerową, Reginę Nüssenfeldową i Rachelę Karmelową. Ukonstytuowanie wydziału nastąpi w dniach najbliższych.

— **JUŻ JUTRO WIECZÓR** nastąpi chwila, oczekiwana z niecierpliwością przez cały Kraków i rzesze sfer towarzyskich z prowincji bliższej i dalszej. Ze wszystkich stron Polski napływają do komitetu Syndykatu Dziennikarzy krakowskich prośby o zarezerwowanie biletów wstępu na reddutę prasy, która stanie się niewątpliwie clou tegorocznego sezonu karnawałowego. Mnóstwo atrakcyj i niespodzianek, przygotowanych przez komitet, jak: wybór królowej karnawału i jej dziewięciu dam dworu, wybór następcy Valentina w formie plebiscytu pań, nadzwyczaj pomysłowy „Nanograf", którego publiczna próba dała wczoraj znakomity rezultat, premjowanie uczestników zabawy znakomitemi wyrobami wódczanemi itd., itd., stanowi gwarancję, że wszyscy będą się na reducie prasy znakomicie bawić i wyniosą z zabawy tej jak najlepsze wspomnienia. Bal odbywać się będzie pod znakiem „Kaczki dziennikarskiej", która artystycznie wykonana ozdobi głowy panów, i — jeśli która z pań nie będzie się bała o swą fryzurę — także pań.

Bilety i resztę zaproszeń wydaje się dziś, we czwartek w westibulu gmachu „Il. Kur. Codz." od 6 do 8 wiecz. i w „Nowym Dzienniku" od 4 do 7 wiecz.

— **WIELKA AKADEMICKA REDUTA PRZED ŚWITU** odbędzie się, jak nam donoszą, dnia 2-go marca br. w salach Starego Teatru. Doroczna ta impreza ruchliwego i popularnego Związku akademickiego, skupi znów liczne rzesze inteligencji żydowskiej naszego miasta i prowincji. O pomysłowych innowacjach, jakie liczny Komitet Pań i Panów wprowadzi na Redutę, zawiadamiać będziemy czytelników komunikatami. Pilne śledzenie tych zwięzłych zawiadomień odchyli jedna kowoż tylko nikły rąbek wielkiej tajemnicy, która całkowicie objawi się uczestnikom. Na razie — czytajmy komunikaty!!

— **Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO.** Najbliższe zebranie dyskusyjne towarzystwa, które odbędzie się w piątek 1 lutego, o godz. 7-mej pop. w sali Izby Handlowej w Krakowie, (Długa 1, I. p.), będzie poświęcone odczytowi prof. Adama Heydla n. t. „Granice gospodarcze liberalizmu". W związku z tak obecnie ożywioną dyskusją w sprawie etatyzmu w Polsce, odczyt ten wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— **AUTOBUS DO ZAKOPANEGO W CZASIE ZAWODÓW NARCIARSKICH.** Na zawody narciarskie do Zakopanego w 3 godzinach kursuje codziennie autobus luksusowy Lancia (ogrzewany, koce i śniegowce). Wyjeżdża codziennie z Krakowa o godz. 4'30 pop. (16.—), z Zakopanego 8 rano.

— **SZAJKA WŁAMYWACZY.** W związku z przytrzymanym w dniu 24 bm. Adamem Michalcem poszukiwanym za włamania kasowe, aresztowały organa śledcze spólników Michalca, a to: Marjana Józefa Gątkiewicza (lat 23) z Krakowa i Marję Góralik (lat 54) z Sidziny pow. Kraków. W toku dochodzeń udowodniono Gątkiewiczowi kradzież z włamaniem do sklepu z przyborami fotograficznemi Borysa Hendlera przy ul. św. Jana l. 16, gdzie wspólnie z Michalcem rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej kwotę 120 zł, oraz większą ilość weksli na sumę 25.000 zł i przyborów fotograficznych wartości 3.000 zł. Nadto ustalono, że wymienieni dokonali włamania do sklepu bławatnego Leona Lipschütza przy ul. Stradom l. 23, gdzie skradli większą ilość towarów jedwabnych łącznej wartości 18.000 zł. Marja Góralik aresztowana została za danie pomocy zbrodniarzom, gdyż Michalec i tow. ukrywali się u Góralikowej. Gątkiewicza i Góralikową na podstawie zebranych dowodów odstawiono do więzień sądowych.

— **Z NIEZAMKNIĘTEGO MIESZKANIA** i z niezamkniętej szafy skradziono na szkodę Adama Freundlicha zamieszkałego przy ul. Florjańskiej l. 15 — dwa ubrania męskie wartości 500 zł. — Omieciński Wincenty, akademik, zam. przy ul. Czarnowiejskiej l. 8 zgłosił o kradzieży zegarka złotego wartości 400 zł z niezamkniętego mieszkania na jego szkodę.

— **DWIE SŁUŻĄCE.** Witek Józefa (lat 19) z Trzebini służąca, aresztowana została za kradzież złotego zegarka oraz garderoby, łącznej wartości 150 zł na szkodę swej służbodawczyni Amalji Zelnik. — Feluś Salomea (lat 29) służąca, zam. przy Rynku Podgórskim l. 7, aresztowana została za kradzież srebrnego zegarka i garderoby, łącznej wartości 213 zł na szkodę swej służbodawczyni Józefy Łazęgi.

— **I NA KLAMKI ZNALAZŁ SIĘ AMATOR.** Pezdeński Apolinary, zam. przy ul. Smoleńskiej l. 26 zgłosił do policji, że dnia 29 bm. między godz. 12 a 13 skradziono mu od bramy domu jedną parę klamek mosiężnych wartości około 30 zł.

—o—

— **KOŃCEM STYCZNIA 1929 R.** wyszła świeżo opracowana i wydana przez Związek Kredytowy, Spółdzielnia z ogr. odp., Kraków, Grodzka 25, taryfa inkasowania weksli, z dokładnem wyszczególnieniem stawek prowizyjnych dla całej Rzeczypospolitej, która zawiera 763 miejscowości podzielonych na 5 grup. — Taryfę tę wysyłamy na żądanie darmo i opłatnie. — Związek Kredytowy, który założony w roku 1907, należy do Związku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, daje przeto gwarancję, że wszelkie udzielono zlecenia inkasowe będą sumiennie wykonane. — Wszelkie wpływy inkasowe przekazujemy w dniu wpływu. 214er

—o—

— **ODCZYT P. NELLI ROST** n. t. „Teodor Herzl a dzieje sjonizmu", odbędzie się dziś we czwartek o godz. 7'30 wiecz. w lokalu, Rynek gł. 25, I. p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO".** Dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz. początek kursów gimnastycznych dla koleżanek.

— **SKA. „EMUNAH".** Dziś o g. 8-mej wiecz. buda obowiązująca dla wszystkich. Na porządku dziennym dalszy ciąg referatu H. A. Dr Henryka Frankla n. t. „Jewish Agency". Po referacie dyskusja.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś we czwartek o g. 8 wiecz. plenarne zebranie członków ze zbiorowym referatem n. t. „Aktualja w sjonizmie". Referują koledzy Mgr. Weinberger, Ebersohn i Hecht.

ZE SPORTU

— **SEKCJA STRZELECKA ŻKS MAKKABI.** Konstytuujące Walne Zgromadzenie Sekcji Strzeleckiej odbędzie się w sobotę 2 lutego br. o godzinie 11-tej przedpoł. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8.

— **SEKCJA PŁYWACKA ŻKS MAKKABI** zawiadamia swych członków, iż w najbliższych dniach rozpoczyna się Kurs specjalnej gimnastyki dla pływaków. Celem omówienia spraw związanych z kursem, wzywa się wszystkich członków do zjawienia się w lokalu Klubowym (ul. Gertrudy 8) w sobotę 2 lutego o 10 przedpoł.

— **WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ ŻKS MAKKABI** odbędzie się w sobotę 2 lutego o 10 przedp. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8.

— **SEKCJA ŁYŻWIARSKO-HOCKEYOWA ŻKS MAKKABI** urządza w niedzielę 3 lutego o godz. 8 wiecz. po raz pierwszy w Krakowie, popisy w Krakowie, popisy jazdy sztucznej, przy blasku reflektorów.

Dyskusja budżetowa w Sejmie

zaczęła się pod znakiem awantur

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 1. (Sin) W uzupełnieniu poda nego już poprzednio streszczenia mowy posła Żuławskiego w Sejmie podać należy jeszcze na stępujące szczegóły. Mówca poruszył m. in. kilka spraw krakowskich, jak ustąpienie preze sa dyrekcji kolei w Krakowie inż. Barwicza, oświadczając, że został on usunięty za to, że pod niósł zarzuty w sprawie dostawy progów kolejowych.

Zakończenie przemówienia posła Żuławskiego brzmi wedle stenogramu, jak następuje:

— **Równouprawnienia obywateli niema. Odmawia się pracy z powodu przynależności do wyznania mojżeszowego** W tych warunkach nie możemy mieć zaufania do rządu. Nie do tych, czy innych ministrów, lecz do całego sy stemu rządzenia, który musimy zwalczać i zwal czyć. A system można zwalczać nie takiem, czy innem głosowaniem, ale na szerszej arenie. Na ród, który nie dał się zgnieść i skuć obcym na jeźdźcom, nie da się też zgnębić własnym najeź dźcom.

Marszałek: P. minister reform rolnych w imieniu rządu zauważa, że ostatnie słowa mow cy nie odnoszą się chyba do rządu, bo istotnie gdyby miały się odnosić do rządu, mianowane go przez Prezydenta Rzplitej, musiałbym mow cę przywołać do porządku.

Poseł Polakiewicz: A do kogo się odnoszą? Kto jest tym najeźdźcą?

Poseł Zaremba (PPS): Odnoszą się do Jedyn ki!

Pos. Polakiewicz: To jest łajdactwo! (Wrzawa na lewicy).

Marszałek: Za to nieparlamentarne wyrażenie przywołuję pana do porządku.

Pos. Polakiewicz: Nazywam to łajdactwem.

Marszałek: Przywołuję pana do porządku po raz drugi.

Po uspokojeniu się zabrał głos poseł **Woźnicki**, który wygłosił dłuższe przemówienie opo zycyjne. Następny mówca poseł **Rybarski** (kl. nar.) omówił specjalnie politykę gospodar czą rządu, wskazując na stały wzrost budżetu. Nietylko nasz bilans handlowy jest bierny, ale cała nasza gospodarka. Nasz udział czynny w handlu światowym jest znikomy. Wzrastają stale podatki, maleją oszczędności. Społeczeń stwo ubożeje. W dalszym ciągu omawia mowca ogólną politykę rządu i stwierdza, że klub jego nie ma do rządu zaufania.

Z kolei zabiera głos przedstawiciel klubu BB poseł **Sanojca**. Gdy tylko mowca tên ukazał się na trybunie momentalnie wszystkie ławy opustoszały, a na sali pozostaje jedynie klub BB. Mowca wygłasza dłuższe, naogół nieciekawe przemówienie, które kończy w następujący charakterystyczny sposób:

— **Sami się nie uzdrowicie. Jedynym lekarzem jest marszałek Piłsudski, a nożem operacyjnym niestety — drąg.**

Marszałek: Zwracam uwagę mowcy na niestosowność wyrażenia.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro.

Zatarg w Kole żydowskiem

narazie jeszcze nie zlikwidowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 1. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła Żydowskiego prezes poseł Grynbaum referował na wstępie o krokach podjętych przez niego w kierunku odzyskania utraconego wskutek nowego podziału przedstawicielstwa w komisji skarbowej Sejmu, oraz o **planie utworzenia wielkiego zespołu posłów, któryby zabezpieczył w przyszłości klub żydowski** przed utratą miejsc w komisjach i zwolnił Koło od zależności w tym względzie od systemu De Hondta. Powzięto w tej mierze odnośne uchwały.

Następnie po referacie prezesa w sprawie stosunku Koła do budżetu, wyłoniła się dłuższa dyskusja. Uchwały jednak ostatecznej nie powzięto. Uchwalono tylko, że mowca generalny poseł Grynbaum w swem przemówieniu da **wyraz niezadowolenia ludności żydowskiej zarówno z budżetu, jak i z polityki polskiej wobec Żydów.**

Dłuższa dyskusja rozwinęła się następnie w sprawie reasumpcji uchwały z dnia 22 bm. dotyczącej sprawy prezydjum Koła. Wszyscy mowcy podkreślali że posłowie z grupy Dra Reicha nie przybyli na dzisiejsze posiedzenie mimo iż dokładnie byli poinformowani o porządku dziennym, jak również o planach wnioskodawców, i o możliwem następstwie wykonania tych planów w razie ich obecności. Po dyskusji uchwalono uznać wniosek w sprawie reasumcji uchwały z dnia 22 bm za nieaktualny, wobec czego prezes za zgodą wszystkich obecnych **zdjął tę sprawę z porządku dziennego.**

Obecna sytuacja w Organizacji Sjońskiej

Konferencja prasowa w Egzekutywie londyńskiej

Londyn. 30. 1. ŻAT. Egzekutywa Światowej Organizacji Sjońskiej zwołała dziś konferencję prasową, na której dr. Feliks Rosenblueth wygłosił obszerny referat o obecnej sytuacji w organizacji sjońskiej, omawiając również sprawy dotyczące realizacji rozszerzonej Jewish Agency. Referent zaznaczył, że prof. Weizmann przesłał p. Feliksowi Warburgowi rezolucje uchwalone na ostatniej sesji A. C. a nadto doniósł p. Marshallowi, że Organizacja Sjońska zaakceptowała jego znany memorjał.

W dalszym ciągu zawiadomił dr. Rosenblueth że Egzekutywa zwróciła się do ministerstwa kolonij w sprawie uznania w myśl artykułu 4-go mandatu palestyńskiego praw Organizacji Sjońskiej do reprezentowania Agencji Żydowskiej w razie gdyby ta ostatnia miała się nieukonstytuować, lub na wypadek jej rozwiązania. Referent wyraził nadzieję, że decyzja ministerstwa kolonij będzie przychylna.

Następnie wspomniał referent że Egzekutywa śledzi bacznie stosunki w Organizacji Sjońskiej w Polsce. Egzekutywa uważa, że sytuacja w sjonizmie polskim, trawionym wewnętrznemi tarciami i rozterkami stanowi poważną przeszkodę dla normalnego rozwoju ruchu sjońskiego w tym kraju. Celem położenia kresu tym rozterkom Egzekutywa zaprosiła do Londynu przywódców sjonizmu polskiego. Obrady z przywódcami sjonistów polskich rozpoczną się z końcem lutego pod przewodnictwem prez. Weizmanna.

Olbrzymi pożar w Berlinie

Berlin. 20. 1. PAT. W nocy z wtorku na środę spłonął w Berlinie wielki gmach 4-o piętrowy, w którym znajdowało się 5 firm drzewnych. **Pożar był jednym z największych, jakie nawiedziły Berlin w ostatnich czasach. 30 oddziałów straży ogniowej przybyło na miejsce katastrofy. Akcja ratunkowa natrafiała na wielkie trudności wskutek mrozu, z powodu które go zamarzła woda. Całe 4 piętra gmachu spłonęły doszczętnie. Straty mają wynosić około pół miljona marek.**

Sir Eric Drummond ambasadorem W. Brytanji w Waszyngtonie?

Berlin. 30. 1. PAT. „Berliner Tageblatt" donosi z Londynu za „Daily Express", że obecny sekretarz generalny Ligi Narodów Eric Drummond, ma zostać ambasadorem angielskim w Stanach Zjednoczonych.

Eric Colban w Berlinie

Berlin. 30. 1. PAT. Jak donosi „Germania" przybył wczoraj do Berlina dyrektor Wydziału Rozbrojeń przy sekretarjacie Ligi Narodów, p. Erick Colban. Podróż p. Colbana pozostawać ma w związku ze zwołaniem na dzień 15 kwietnia br. posiedzenia przygotowawczej komisji rozbrojeniowej.

Poważny wzrost bezrobocia w Niemczech

Berlin. 30. 1. PAT. Dzienniki berlińskie podają statystykę bezrobotnych za pierwszą połowę stycznia, wykazującą poważny wzrost liczby bezrobotnych. W dniu 1 stycznia ilość osób, pobierających zasiłki z funduszu ubezpieczeń od bezrobocia wynosiła w całych Niemczech 2 miljony 29 tysięcy, gdy w dniu 31 grudnia roku ub. liczba ich wynosiła 1.702.000 osób.

Po zamknięciu kroniki

— **MILICJA MIEJSKA.** Na konferencji, jaka odbyła się wczoraj w magistracie krakowskim, z udziałem przedstawicieli policji i władz miejskich ustalono, że w myśl rozporządzenia ministerjalnego, służbę porządkową, targową i administracyjną w mieście mają przejąć władze miejskie i zorganizować w tym celu specjalną milicję. Policja państwowa od 1 lutego pełnić będzie wyłącznie służbę bezpieczeństwa i w razie potrzeby będzie współdziałał z milicją miejską.

— **POSEŁ KOŚCIAŁKOWSKI** przebył przed paru dniami operację skruszenia kamienia żółciowego i obecnie leży w lecznicy w Krakowie. Przebieg operacji jest pomyślny.

— **Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW NARCIARSKICH W ZAKOPANEM** uruchomione będą następujące dodatkowe pociągi osobowe: Od dnia 1 do 9 lutego włącznie poc. Nr. 3. z Warszawy do Zakopanego, zaś z powrotem poc. Nr. 4 od 2 do 10 lutego włącznie. Dnia 9 i 10 lutego poc. Nr. 6101/6102 część druga z Krakowa do Zakopanego i z powrotem. Od dnia 3 do 11 lutego pięć par pociągów wahadłowych między Zakopanem a Poroninem i z powrotem oraz dnia 11 lutego poc. dodatkowy z Zakopanego do Krynicy. Odjazd ze Zakopanego o godz. 15. przyjazd do Krynicy o godz. 20.52.

— **POSIEDZENIE WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO** odbyło się onegdaj pod przewodnictwem wicewojewody dra Ducha. Rozpatrzono ogółem 72 sprawy. Zatwierdzono m. in. szereg uchwał rad miejskich Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza itd. Uchylono protest przeciwko wyborom w gminie Jaworzno.

Trocki ma być wydalony
z granic Z. S. S. R.

Berlin. 30. 1. PAT. Naczelny organ komunistycznej partji Niemiec „Rote Fahne" donosi: **Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie Leon Trocki zostanie wydalony z granic unji sowieckiej. Trocki będzie miał możność wybrania dla siebie wraz z rodziną miejsca pobytu poza granicami Rosji sowieckiej**

„Rote Fahne" oświadcza, że wykluczeni z partji trockiści w ostatnich czasach otwarcie **i świadomie prowadzili aktywną walkę przeciw ko dyktaturze proletarjatu i wkroczyli na drogę nielegalnej kontrrewolucyjnej działalności przeciwko władzom sowieckim.** Zwalczali oni nietylko partję bolszewicką, **lecz państwo robotnicze,** jako takie, pracując przytem nie tylko ideowo-politycznie, lecz również organizacyjnie i konspiracyjnie do spółki z otwartym wrogiem klasy robotniczej. Cała działalność tej nielegalnej grupy trockistów, a w szczególności wprowadzenie rozkładu w armji czerwonej, antyrewolucyjna propaganda w zakładach przemysłowych sprawiają, że w tej działalności grupa trockistów nie różni się niczem — zdaniem „Rothe Fahne" — od białogwardzistów i mieńszewików. „Rothe Fahne podkreśla, **że wygnanie Trockiego jest koniecznym aktem rewolucyjnej samoobrony i niezbędnem zarządzeniem w interesie państwa proletarjackiego. Trocki powraca do świata burżuazyjno-kapitalistycznego, który oddawna sympatyzuje z jego walką przeciwko bolszewikom. Opuszcza on kraj rewolucji październikowej, której sztandar zdradził.**

Trocki zamieszka w Niemczech?

Wiedeń, 30 1 PAT. „Wiener Allgemeine Ztg" donosi, że w najbliższym czasie nastąpi wydalenie Trockiego z Rosji Sowieckiej. Rząd sowiecki zapytał oficjalnie Berlin, czy Trocki i jego rodzina otrzymają pozwolenie na pobyt w Niemczech. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Wielka katastrofa kolejowa w Niemczech
Czterech pasażerów zabitych, wielu rannych.

Berlin. 30. 1. PAT. W pobliżu Regensburga na stacji w Sunching zdarzyła się dzisiaj o godzinie 1.50 w nocy **katastrofa kolejowa.** Pociąg pospieszny zmierzający w stronę Regensburga, pragnąc nadrobić 80 minut **spóźnienia,** przejechał sygnały stacyjne i wskutek tego **wpadł na pociąg towarowy. Czterech pasażerów pociągu pospiesznego zostało zabitych, jeden ciężko ranny, wiele zaś osób lekko rannych.**

Mrozy na południu

Wiedeń, 30 1 PAT. Dzienniki donoszą z Wenecji, że w Wenecji i okolicy zapanowała nowa fala zimna. W Wenecji zanotowano dziś —6.3 st. zimna. Temperatury takiej nie pamiętają tu od roku 1918. Pociąg pospieszny, idący z Triestu do Budapesztu przybył do Budapesztu z 25 godzinnem opóźnieniem.

Wiedeń, 30 1 PAT. Z Białogrodu donoszą, że w całej Jugosławji spadły tak znaczne masy śniegu, że w wielu okolicach komunikacja jest zupełnie przerwana. Liczne domy zostały wskutek mas śnieżnych uszkodzone. Kilka osób miało postradać życie. Mężczyźni w wieku od 16—70 roku życia zostali powołani do robót nad usunięciem śniegu.

Program stacyj radjofonicznych
Czwartek, 31 stycznia

Kraków (566 m) Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny i lotniczy. 12'10—14 Koncert dla młodzieży z Filharmonji Warszawskiej. 14'50 Komunikaty. 16'15 Audycja dla dzieci: „Maciek harcerz" Gerbera, radj. p. J. Romowicz, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 17 Pogadanka dla pań: p. Dr Marja Fredro-Boniecka: „Kobieta na nartach". 17'25 Konkurs radjofoniczności głosu. 17'55 Koncert popołudniowy z Warszawy. 18'50 Rozmaitości. 19'10 Prof. Jan Stanisławski: „Lekcja angielskiego". 19'56 Sygnał czasu. 20'15 Hejnał, komunikat sportowy. 20'15 Wieczór kolend. 22 Komunikaty. 22'30—23'30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1385.7 m) 12'30 Koncert szkolny ku uczczeniu imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej 17'55 Koncert solistów z udziałem Olgi Olginy, art. opery i A. Kalinowskiego (klarnet). 20'30 Koncert popularny.

Budapeszt (554.5 m) 19'30 Transmisja opery.

Praga (343.2 m) 19'30 Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej.

Wiedeń (519.9 m) 19'30 Transmisja z opery.

Wrocław (321.2 m) 20'25 Koncert symfoniczny Filharmonji śląskiej z udziałem pianisty kompozytora A. Czerepina.

Medjolan (504.2 m) 20'30 „La Monacella alla fontana" opera Mulego.

ZMIANA FALI RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ

Dziś, w czwartek nastąpi zmiana fali radjostacji krakowskiej na nową (134 m.) W związku z tem należy odbiorniki kryształkowe dostosować do zmienionej fali przez zmniejszenie uzwojeń cewki o 40 procent. W programie dzisiejszych audycji zajść mogą chwilowe przerwy z powodu przebudowy aparatury stacji. W każdym razie należy spodziewać się, jak zapewnia kierownictwo radjostacji, że normalna praca rozpocznie się w piątek.

Kierownictwo radjostacji krakowskiej prosi tą drogą radjosłuchaczy o zakomunikowanie swych spostrzeżeń co do jakości odbioru na nowej fali.

KONKURS RADJOFONICZNOŚCI GŁOSU

Przed mikrofonem radjostacji krakowskiej rozegra się w dniach 31 bm., 1 i 2 lutego ścisły konkurs radjofoniczności głosu, przeznaczony dla amatorów- recytatorów, których 15 zostało do konkursu zaproszonych. Nagród ustanowiono trzy: w kwocie zł 100, zł 50 i zł 25. Zadanie jury w tym konkursie przypada ogółowi radjosłuchaczy. Kierownictwo radjostacji prosi słuchaczy, aby niezwłocznie po wysłuchaniu audycyj konkursowych zechcieli na karcie korespondencyjnej wymienić kolejno nazwiska uczestników konkursu, których uważają za godnych pierwszej, drugiej i trzeciej nagrody i karty te przesłać do radjostacji w Krakowie, Basztowa 9. Uwzględnione będą tylko te karty, które zawierają zupełnie czytelnie skreślone imię i nazwisko głosującego wraz z dokładnym adresem i podaniem zawodu. Wynik plebiscytu będzie ogłoszony natychmiast po obliczenie głosów.

1 procent dla drobnych hurtowników

Warszawa. 30. 1. (Sin) Jak się dowiaduje min. skarbu ma w najbliższym czasie wystosować do izb skarbowych okólnik o utrzymaniu stawki 1 proc. przy wymiarze podatku obrotowego dla tych drobnych hurtowników, którzy nie prowadzą ksiąg handlowych.

Szpieg, nie morderca

Lwów, 30 1 T. W procesie o zamordowanie kuratora Sobińskiego przesłuchano dziś drugiego oskarżonego Werbickiego, który w długim wywodzie oświadcza, iż nie poczuwa się do morderstwa, gdyż krytycznego dnia zajęty był pracą mieście. Natomiast Werbicki przyznaje się do działalności szpiegowskiej i zdrady stanu. Zaznaczyć należy, że przyznanie to ma charakter teoretyczny, gdyż wyrok pierwszej instancji co do zbrodni szpiegostwa i zdrady stanu jest prawomocny i szczegóły tej sprawy nie będą już na rozprawie omawiane.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 30. 1. 1929. **Akcje chwiejne. Dolar utrzymany.**

Akcje bankowe: Bank Polski 190.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 136, Żelazo 15, Elektrownia 58.75, Chodorów 231.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 111.50—111.75.

Brak większego zainteresowania cechowało dzisiejsze zebranie giełdowe. W drobnych ilościach robiono małą ilością papierów, z których Zieleniewskiego i Chodorów notowano słabiej. Reszta papierów utrzymane na ostatnim poziomie. Ruch panował ospały. Tendencja chwiejna. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna słabiej.

Na po[illegible] objaw podobny. Płacono Cegielskiego [illegible] Ćmielów 1.90, w transakcjach małymi pozycjami.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół utrzymana. Podaż nieco większa, przy stosunkowo małem zapotrzebowaniu. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 30. 1 PAT. Akcje: Bank Dysk. 138, Bank Polski 192, 191 i pół, Bank Sp. Zarob. 86, Spiess 250, Elektrownia 87, 88, Siła i Światło 125, Cukier 41 i pół, 41 i trzy czwarte, 41 i pół, Węgiel 96, Ostrowiec 92, Rudzki 44, Starachowice 37 i pół, 37 i trzy czwarte.

Dewizy: Holandja 357.48, 358.38, 356.58, Londyn 43.24 i trzy czwarte, 43.35 i pół, 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.86 i pół, 34.95, 34.78, Szwajcarja 171.52, 171.95, 171.09, Sztokholm 238.40, 239.23, 237.80, Wiedeń 125 i jedna czwarta, 125.56, 124.94, Marka niem. 211.83. **Pożyczki:** 4-proc. prem poż. inwest. 112, 111 i pół, 5-proc. dolarowa 103 i pół, 103 i trzy czwarte, 103 i pół, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 69, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z 31. 1.: pszenica 40 i trzy czwarte do 41 i trzy czwarte, jęczmień przemiałowy 32 i pół do 33 i pół, browarowy 34—36, owies 30 i pół do 31 i pół, mąkapszenna 70-proc. 46, mąka żytnia 65-proc. 58—62, wyka latowa 39—41, peluszka 37—39, groch polny 44—47, groch Wiktorja 62—67, groch Folgera 57—58, seradella 47—51. Tendencja niejednolita.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 20. 1 PAT. Walnty i dewizy: Amsterdam 284.72—285.72, Berlin 168.70—169.20, Budapeszt 123.83—124.13, Bukareszt 4.26 i jedna ósma, do 4.28 i jedna ósma, Nowy Jork 710.25—712.75, Paryż 27.76—27.86, Praga 21 i siedem ósmych do 21.08 i siedem ósmych, Warszawa 79.61 i pół do 79.89 i pół, Zurych 136.58 i pół do 137.08 i pół. Amerykańskie 708—712, Niemieckie 168.5—169.10, Włoskie 37.12—37.28, Rumuńskie 4.25 i jedna ósma do 4.29 i jedna ósma. Węgierskie 123.70—124.10

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.781, [illegible] ta lutowa 0.81, Tureckie 30 i jedna czwarta, Kompas 15.9, Merkury 22, Czerniowiecka 61, Północna 1143, Południowa 11 i jedna czwarta, [illegible] 280, Cement 116 i trzy czwarte, Brow[illegible] 150 [illegible] ma 1176, Skoda 317, [illegible] 6.6, Karpaty 12[illegible] licja 60.

Giełda zurychska

Zurych, 30. 1 PAT Paryż 20.32 i pół, Londyn 25.21 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.20, Belgja 7227 i pół, Włochy 27.22, Hiszpanja 84.35, Holandja 208.47 i pół, Berlin 123.49, Wiedeń 73.07 i pół, Sztokholm 139, Oslo 138.60, Kopenhaga 138.70, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.64 i pół, Białogród 9.12 i pięć ósmych, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.54 i pół. Bukareszt 3.12 i jedna czwarta, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 219 i jedna czwarta.

Wolne posady

POSZUKUJE SIĘ panny do biura, znającej dobrze buchalterję, korespondencję polsko-niemiecką i pisanie na maszynie. Reflektuje się tylko na siłę kwalifikowaną. Wiadomość z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika“ pod „S. K.“ 203x

POSZUKIWANY bardzo zdolny, inteligentny i samodzielny kierownik, do brze reprezentujący się, dla większego, pierwszorzędnego przedsiębiorstwa restauracyjnego we Lwowie. Oferty z podaniem warunków i odpisy świadectw uprasza się nadsyłać do Biura ogłoszeń Buchstaba, Lwów, Jagiellońska 7, pod „Większe przedsiębiorstwo restauracyjne“. 216x

PRAKTYKANT biurowy z ładnem pismem, znający także stenografję i pisanie na maszynie, poszukiwany. Absolwenci szkoły handlowej mają pierwszeństwo. Oferty własnoręcznie pisane: Kraków, skrytka pocztowa 75. 215en

POSZUKUJEMY praktykanta sklepowego. Zgłoszenia: Hefner i Berger, Kraków, Dietla 62. 199g

MECHANIK zdolny, młody, do stałej posady poszukiwany. Zgłoszenia: Bracia Spira, Wielopole 3. 203g

Lokale

SAMOTNA kobieta odda pokój 2 pannom. Informacje z grzeczności: — Landau, Miodowa 22, I. piętro. 200g

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym: szkł ataftowego przeźroczystego: 40.000 m. kwadr., 2 mm. grub.; 30.000 m. kwadr., 3 mm. grub.; 14.000 m. kwadr. 4 mm. grub.; 1.000 m. kwadrat. 5 mm. grub.; 50 m. kwadr. 7 mm. grub.; szkła taflowego matowego: 2.000 m. kwadr. 3 mm. grub.

Termin składania ofert upływa dnia 18 lutego 1929 r., o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 19 lutego 1929 r. o godzinie 10-tej.

Przy składaniu ofert należy złożyć obowiązkowo poręczne (wadjum) w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.

W razie otrzymania dostawy składa oferent obowiązkowo kaucję w wysokości 5% wartości otrzymanej dostawy.

Wadjum i kaucję można składać tylko w gotówce, w akcjach Banku Polskiego, w państwowych papierach wartościowych lub w innych papierach pupilarnych.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne, otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty Zł. 2 za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

10 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Przemyślu, Mickiewicza 46, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę Tartaku Wojskowego i fabryki wełny drzewnej w Przemyślu.

Oferty w dwóch egzemplarzach, w zamkniętych kopertach, zaopatrzonych pieczęciami lakowemi i napisem: „Oferta na dzierżawę Tartaku Wojskowego w Przemyślu“ należy składać do dnia 18 lutego 1929 r., godz. 10-ta, w biurze 10 Okr. Szefostwa Budownictwa, poczem nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Do oferty należy dołączyć: 1) dowód wpłacenia do Kasy 10 Okr. Szefostwa Budownictwa kwoty 2.000 zł. w gotówce, względnie w papierach wartościowych, jako wadjum, które po ustaleniu wysokości kaucji hipotecznej zostanie zwrócone; 2) pisemną deklarację, że przedmiot dzierżawy przed złożeniem oferty oferent oglądał, że warunki umowy dzierżawnej są mu dokładnie znane i tymże w całości się poddaje.

Ewentualna spółka winna być w ofercie ujawniona.

10 Okr. Szefostwo Budownictwa zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Bliższych informacyj udziela ustnie referent materjałowy tegoż Szefostwa od godziny 12 do godz. 15-tej, względnie na pisemne żądanie prześle je ze szczegółowemi warunkami zainteresowanym 10 Okr. Szef. Budownictwa.

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

SZUKAM lokalu handlowego 1—2 izbowego na ulicy Krakowskiej lub Stradom (na odcinku od ratusza do kina Warszawa). Rzecz traktuję poważnie. Łaskawe zgłoszenia: Pinkus Heuleum Ludwinów, telef. 1063 ..9g

POKÓJ umeblowany, z osobnem wejściem, dla pana do wynajęcia. Zgłoszenia od godz. 3—4, ul. Sobieskiego 19, II. piętro na lewo. 213er

SKLEP dobrze prosperujący, z towarem lub bez, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Rajska 8. 212sa

Przetarg na sprzedaż 2.015 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego, 170,15 m. szes. drewna użytkowego dębowego i 117.14 m. sześc. drewna użytkowego grabowego z Nadleśnictwa Dzierżkowice, odbędzie się dnia 12 lutego 1929 r. o godzinie 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53. Drewno znajduje się na zrębach, odległych od stacji kolej. Kraśnik—Zaklików i Jasice od 12 do 30 klm., od Wisły 4—5 klm.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Dzierżkowice, poczta Urzędów, stacja kolej. Kraśnik.

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“ Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telef. Nr. 1609. 2051sse

Ważne dla Pań!

Lekcje modnych robót ręcznych: Tkaniny pleciony (pulowery, płaszczyki, szale itp.). Teneryfki, Trykotarstwo ręczne. Serwety francuskie, Pieski, Kwiaty, Pajace. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania **„EMKA“ Pędzichów 3, sklep.**

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadki, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“ Warszawa, Nowy-Świat 28. Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni. Znaczek pocztowy na odpowiedź pożądany.

Nadszedł wielki transport amerykańskich maszyn do pisania marki

REX VISIBLE



8**x

Cena Zł. 550·— Do nabycia we firmie **I. Weissman, Kraków, Berka Joselewicza 19**

Telefon Nr. 3182

Dogodne warunki spłaty.

POSZUKUJE SIĘ umeblowanego pokoju dla jednej osoby, przy lepszej rodzinie żydowskiej, ewentualnie z utrzymaniem ściśle rytualnem. Zgłoszenia pod „N. H.“, do Adm. „N. Dziennika“. 217x

JEDNEGO pana (akademika), jako drugiego do pokoju z osobnem wejściem, z częściowem lub całem utrzymaniem, — przyjmę. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „S.“. bp

PRZYJMĘ jedną lub dwie młode, inteligentne panienki, z utrzymaniem lub bez, na wspólne mieszkanie. — Zgłoszenia: Drowa Danielowa, Długa 33. bp.

Sprzedaż

ŁÓŻECZKO dziecięce do sprzedania. Wiadomość: Landau, Miodowa 22, I. piętro. 200g

CHORZY

na kamienie żółciowe, wątrobę lub nerki, a używający do picia i potraw zalecaną przez lekarzy najlepszą oliwę francuską AUGUSTE GAL, mogą takową nabyć w handlach spożywczych, aptekach, drogerjach lub w reprezentacji p. f. Ignacy Spira Kraków, ul. Poselska 21. Ceny oryginalnych blaszanek z napisem AUGUSTE GAL a mianowicie: 1/2 litra zł. 6·—, 1 kilo netto zł. 11·—, 2 kilo zł. 26·— 3 kilo zł. 27·—, franco miejsce przeznaczenia za pobraniem pocztowym

Różne

HERSCH Littman, Sowlinie, pow. Limanowa, ur. 1894 r., unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, — wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ. 202g

Popołudniowe kursa gotowania dla pań (3-cia serja), a mianowicie: **Kursa pieczenia ciast i tortów, oraz kurs gotowania ze specjalnem uwzględnieniem potraw jarskich i bezmięsnych**, rozpoczynają się z końcem stycznia w Ognisku Pracy, Kraków ul. Mikołajska 9, II. piętro. — Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 10—2 przedpołudniem.

TEKTURA

Wyłączna sprzedaż na KRAKÓW

na znakomicie wprowadzoną najlepszą tekturę maszynową, białą i bronzową, powierzymy poważnej i materjalnie zasobnej firmie. — Oferty: Warszawa, **skrzynka pocztowa Nr. 131.** 208

Stowarzyszenie „CHEDER IWRI“ w Krakowie.

Zawiadamiamy niniejszem, że w niedzielę, dnia 3 lutego odbędzie się w lokalu szkoły „Cheder Iwri“ przy ul. Kupa 16, o godz. 5 wieczór

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Sprawozdanie;
3) Dyskusja;
4) Wybór 5-ciu członków Wydziału, komisji kontrolującej i Sądu polubownego. **Wydział.**

W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie, z tym samym porządkiem dziennym, w tym samym dniu, o godz. 6 wieczór, bez względu na ilość obecnych członków. 211x

Dwa słoneczne, ciepłe pokoje wraz z kuchnią przy ul. Lwowskiej 41 **natychmiast do odstąpienia.** — Bliższe informacje Lwowska 41, III. p.

DER MORGEN

(דער מארגען)

Najstarszy jedyny dziennik w języku żydowskim w Małopolsce i na Wołyniu.

Wydzodzi codziennie we Lwowie.

Podaje najświeższe informacje o wszystkiem dla wszystkich.

Pierwszorzędny organ insercyjny dzięki swej poczytności w kołach kupiectwa żydowskiego.

Najskuteczniejsza reklama dla wszelkich gałęzi przemysłu.

Numera sobotnie i świąteczne ilustrowane, o potrójnej objętości i podwójnym nakładzie. Prenumerata miesięczna wynosi: 5 zł. — Razem z tygodnikiem humorystycznym „Der lec“ — 5 zł. 60 gr.

Adres Wydawnictwa: **„Der Morgen“, Lwów, Lindego 7. Tel. 4-68.**

Konto czekowe w Krakowie 406-420.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana